Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**
Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 183. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 12 sierpnia 1926 roku. | Rok XX.

Żydzi a narodowość.

Jednym z głównych obowiązków prawdziwie narodowej pracy jest ciągłe budzenie w społeczeństwie polskiem koniecznej czujności przed zalewem zagrażającego naszemu bytowi żydostwa.

Obok komunizmu i germanizmu jest żydostwo naszym trzecim potężnym, plemiennie i wyznaniowo zorganizowanym, wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem, od którego mocarstwa świata nie chcą nas jednym zamachem raz na zawsze odciążyć (mianowicie **wysłać wszystkich żydów z Polski do Palestyny**) i z którym my pod własnym dachem ojczystym jeszcze długo o przewagę ekonomiczną i umysłową będziemy musieli staczać walki.

Żydostwo jako rasa wyłączna, w egoizmie swoim plemiennym bezgranicznie zachłanna i antyspołeczna, dlatego szczególnie jest nam **moralnie wstrętne i obmierzłe,** że w propagandzie swojej politycznej burzy ono w świecie całym te ideały, które my właśnie za wiążące nas z tem życiem, święte i nienaruszalne uważamy ogniwa.

Jednym z tych najdroższych nam ideałów jest idea narodowości. Niezależnie od niezaprzeczonej europejskości naszej kultury, niezależnie od silnie i głęboko rozwiniętego w nas poczucia braterstwa duchowego z całą ludzkością pamiętamy zawsze o tem, że jest na tej ziemi kraj, z którym nas łączy serdecznie nasze pochodzenie, że mamy tu Ojczyznę, do której czujemy się przykuci bardzo wielu potężnemi, najdroższemi nam ogniwami. Niezależnie od naszych przekonań politycznych **jesteśmy zawsze przedewszystkiem Polakami** i narodowość nasza polska jest nam wśród wielu innych skarbów duchowych doniosłem i wielkiem w naszem życiu hasłem.

Słodyczy tego hasła nie znają i nie uznają żydzi, którzy w walce z chrześcijaństwem utopili całą swoją zachłanną energję plemienną i przelali ją w swoje wyłącznie wyznaniowe hasła.

Żydzi w myśl własnej ideologji nie są narodem, lecz przedewszystkiem wyznaniem. Dowód na potwierdzenie tej prawdy mamy w żydowskiej, swego czasu do żydów całego świata wydanej deklaracji.

W roku 1860 zakładali żydzi swój związek światowy, zwany „Alliance Izraelite Universelle“, z okazji czego wydali do żydów na całej kuli ziemskiej zamieszkałych manifest następującej treści:

„Związek, jaki zakładamy, nie będzie związkiem francuskim, angielskim, irlandzkim lub niemieckim, lecz jest związkiem powszechnym żydowskim.

„Inne ludy i rasy podzielone są na narodowości. My jedni nie posiadamy współobywateli, lecz posiadamy wyłącznie współwyznawców.

„W żadnej okoliczności żyd nie stanie się przyjacielem chrześcijanina lub muzułmanina, dopóki nie nadejdzie czas, gdy światło wiary żydowskiej, jedynej religji rozumu, zajaśnieje na całym świecie.

„Rozproszeni wśród innych narodów, które od czasów niepamiętnych były wrogie naszym prawom i interesom, chcemy przedewszystkiem być i pozostać niewzruszenie żydami.

„Naszą narodowością jest religja ojców i żadnej innej narodowości nie uznajemy.

„Zamieszkujemy kraje cudzoziemskie i nie obchodzą nas zmienne ambicje krajów, które są dla nas najzupełniej obce.

„Nasza sprawa jest święta a jej powodzenie zapewnione. **Katolicyzm, nasz wróg wszechczasów,** leży w prochu, śmiertelnie ugodzony w głowę.

„Sieć, którą **Izrael zarzuca na glob** ziemski, rozszerza się i rozciąga a ważne proroctwa naszych ksiąg świętych mają się wreszcie urzeczywistnić.

„Nie jest daleki dzień, w którym wszystkie bogactwa i wszystkie skarby ziemi, staną się własnością Izraela.“

Taki jest tenor odezwy przywódców żydowskich do żydów całego świata. Kto umie czytać i myśleć, temu ta odezwa mówi o zachłanności żydowskiej wszystko.

I tego też przejmie wielkim a usprawiedliwionym lękiem dzisiejsze zażydzanie naszego państwowego życia we wszystkich jego dziedzinach. Pod formą tak zwanej szumnie sanacji moralnej a w rzeczywistości dla dokonania piłsudczykowskiej zmiany osób **zażydza się dzisiaj armję, skarb, kolej i inne ważne działy państwowej pracy** i wobec siebie i własnego narodu gra się naiwną komedję zaufania i wiary w polityczną uczciwość świeżo upieczonych przechrztów lub nazwiskowych odmieńców.

Ale krytycznie wobec zachłannego żydostwa nastrojony **naród na lep tej śmiesznej, filosemickiej komedji nie pójdzie,** widzi on bowiem jasno, skąd płynie ku niemu niebezpieczeństwo i jakie jest właściwe jego wobec żydowskich apetytów stanowisko.

Doświadczony przykremi przeżyciami z dziejów swoich naród polski nie może uznać za swego takiego współmieszkańca ziemi polskiej, który sam uważa ją tylko za chwilowy hotel a siebie za chwilowego na niej, niczem z nią, prócz nienawiści i wyzysku, nie związanego gościa.

J. K.

Nieboszczyk Linde padł ofiarą spisku?

Trzmielowski miał go zastrzelić z polecenia konspiracyjnej organizacji podoficerskiej.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Rozeszła się w tutejszych kołach wojskowo-sądowych sensacyjna wiadomość, jakoby Trzmielowski, morderca Lindego działał nie samorzutnie, ale **na rozkaz tajnej organizacji podoficerskiej.** Delegat tej organizacji miał zapewnić żonę Trzmielowskiego, że oni będą o niej pamiętać i żeby była o los swój spokojną. Te wiadomości budzą zrozumiałe zaciekawienie, jeśli się zważy, że dzieje się to w przededniu nowego terminu w Najwyższym Sądzie Wojskowym. Wyszło także na jaw, że świadek Ozorowa jest dotknięta zboczeniem umysłowem, a na zasadzie jej zeznań sąd ustalił rozmyślne działanie oskarżonego. Wobec tego liczą sę z możliwością wznowienia sprawy.

Wolny obrót walutami!

Prawa dewizowe banków zostają zniesione.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Z dniem 15 b. m. zostanie wprowadzony wolny obrót walutami obcemi. Staje się to dla uzgodnienia ustaw w tym zakresie, gdyż dotychczas był dość dziwny system, że każdy mógł podpisywać weksle w obcej walucie, ale nabywanie dewiz było zabronione. Na podstawie nowego rozporządzenia w ciągu 30 dni tracą moc specjalne prawa nadane bankom dewizowym. Banki prywatne będą mogły otrzymać prawa dewizowe, jeśli uzyskają zgodę ministra skarbu i jeśli wysokość kapitału obrotowego tego banku, który starać się będzie o prawa dewizowe, czyni zadość ustawom bankowym, a także po złożeniu do depozytu 1000 akcji Banku Polskiego.

Zastawione przez rząd polski złoto pozostanie nadal w Banku Angielskim.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Prezes Banku Polskiego Karpiński zapewnia, że zaciągnięty przez Bank Polski w Banku Angielskim dług w wysokości 10 miljonów złotych został całkowicie spłacony. Złoto polskie, złożone w Banku Angielskim jako zabezpieczenie zastawowe, zostało całkowicie zwolnione, lecz mimo to, do kraju sprowadzone nie będzie.

Wojkow zostanie odwołany.

Warszawa, 11. 8. (AW) Akcja posła sowieckiego Wojkowa, zmierzająca do zatuszowania wrażenia, jakie wywarły wiadomości o fermencie w Rosji, trwa nadal. Poselstwu rosyjskiemu dał się podejść „Nowy Kurjer Polski“, który bez komentarzy, wskazuje na jedną z agencji berlińskich, która przesłała owej ajencji polskiej zmyślone wiadomości o Rosji, później zaś rozsyłała nadal kłamliwe wiadomości już na odpowiedzialność polskiej ajencji. Tą ajencją berlińską ma być Telegraphenunion. Poseł Wojkow, który w najbliższym czasie ma być odwołany ze swego stanowska, stara się, jak może, wykonać szereg prób mydlenia oczu społeczeństwu polskiemu.

Rząd meksykański walczy wyłącznie z kościołem katolickim.

Meksyk, 10. 8. PAT. Mimo oświadczenia rządu meksykańskiego, że dekrety religijne będą zastosowane do dóbr kościołów protestanckich w równej mierze, jak do dóbr kościołów katolickich, nie poczyniono dotychczas żadnego kroku w celu dokonania nacjonalizacji małej ilości kościołów protestanckich w Meksyku. Rząd zadawala się oświadczeniem, że zastrzega sobie na przyszłość to prawo, oparte na zasadzie, że wszelka własność kościelna należy do narodu. Rząd zwrócił się do pastorów protestanckich z prośbą o dostarczenie władzom miejskim spisu inwentarzy zarządzanych przez nich kościołów.

Gen. Malczewski będzie sądzony w Warszawie.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Mimo rozsiewanych wersji, rozprawa przeciwko generałowi Malczewskiemu odbędzie się w Sądzie Wojskowym w Warszawie 16 sierpnia, pod przewodnictwem generała Grubera. Wiadomości o przeniesieniu sprawy generała Malczewskiego do Wilna są bezpodstawne.

Zastrzelił szofera, ale jest niezbędny...

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Kapitan Zagrajski, który zastrzelił szofera na stacji kolejowej Nowojaski, o czem już donosiliśmy, został wypuszczony na wolność jako niezbędny pracownik dla instytutu wojskowo-geograficznego. Rozprawa główna w tej sprawie odbędzie się w Sądzie Wojskowym w Wilnie.

Ingres biskupa narodowego Huszny.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma się odbyć ingres b. biskupa kościoła narodowego Huszny, który przeszedł na prawosławie, na biskupa prawosławnego obrządku zachodniego, przyczem będzie on nosił szaty biskupie katolickie. Opracowywany jest obecnie specjalny ceremonjał tej uroczystości.

Francuska okupacja nad Renem.

Paryż, 10, 8. PAT. Jak podaje „Le Matin“, Briand powiadomił ambasadora niemieckiego von Hoescha, iż Francja skłonna jest do zredukowania stanu liczebnego wojsk okupacyjnych, oraz do przeprowadzenia przegrupowania tych wojsk pod warunkiem, iż rząd **Rzeszy skłoni nacjonalistyczne stowarzyszenia** w Nadrenji do zaprzestania propagandy oraz nie zastosuje żadnych represji do ludności Nadrenji.

Mowa marszałka Piłsudskiego w Kielcach.

Z okazji święta legjonowego, odbytego w niedzielę w Kielcach, min. spraw wojskowych marszałek Piłsudski wygłosił następujące przemówienie:

„Jadąc do Kielc, nie mogłem oswobodzić się od myśli, że miasto to związane jest z naszemi losami. Związane jest silnie z losami tych wszystkich, którzy przed dwunastu laty wyruszyli z Krakowa, by wkroczyć do Kongresówki. Losy legjonistów nie należą do losów zwykłych.

Gdym przed dwunastu laty w Jędrzejowie przemyśliwał nad tem, czy ruszyć naprzód, gdy myślałem w Chęcinach, czy czekać czy też posunąć się naprzód, nie przypuszczałem, że cztery i pół lat potem już w wolnej i niepodległej Polsce będę dowodził zwycięską armją, bijąc raz po raz wroga. Ta nadzwyczajna przemiana dziejów łączy się z losami Legjonów. To też Kielce wywołują wyjątkowo drogie dla myśli wspomnienia u wszystkich Legjonistów. Tutaj otrzymaliście wszyscy pierwszy chrzest bojowy, tutaj po raz pierwszy ucałowała was wojna. Dlatego tak przejmują te wspomnienia wszystkich tych, którzy przebyli szlak Kadrówki.

Gdym przed dwunastu laty szedł szlakiem Kadrówki, zatrzymałem się na jednym z postojów w Książu Wielkim. Schroniskiem naszem było duże zamczysko Wielopolskich. Przypomniały mi się wówczas opowiadania z dziecinnych czasów, gdy ojcowie nasi szli tym samym szlakiem, którym i ja szedłem. Jak upiorna wizja stawała przed memi oczami postać margrabiego Wielopolskiego, który wstrzymywał i zwalczał tych wszystkich, którzy chcieli iść w bój za ojczyznę. Wielopolski jakgdyby mówił znowu, że niepodobieństwem jest, aby tak znikoma siła, którą rozporządzałem, mogła wystąpić do walki.

Nadchodziły mnie też inne wspomnienia z czasów, gdym poprzez puszcze sybirskie wędrował ze strzelbą na ramieniu i gdym spoglądał na zorze wieczorne i poranne, których tyle oglądałem. Te zorze uprzytomniły mi wielką prawdę Zorzy w życiu.

Gdy wstaje zorza poranna, słabe stworzenia unikają słońca, kryjąc się przed silniejszymi od siebie drapieżnikami i wychodzą na świat, gdy się spalą zorze wieczorne i gdy cień zapadnie.

W historji naszych walk każde pokolenie przeżyło pełną świateł i kolorów zorzę.

Ileż zórz porannych przeszedł nasz lud. Ileż złud co do zórz tych przeszliśmy. Ileż to razy wydawało się nam, że zajaśniały zorze poranne, gdy się paliły tylko krwawo zorze wieczorne.

Oto np. imię Tadeusza Kościuszki. Zapadła po nim, jak po zorzy wieczornej na długo, długo, ciemność, a naród nie chciał uwierzyć, że to nie była zorza poranna.

A w roku 1812, gdy część Polski była wolna, Napoleon szedł daleko na wschód, znów zdawało nam się, że zaświtała zorza poranna.

W roku 1831 znowu powtórzyło się to samo. I znowu zdawało się nam w roku 1863, że zaświtała zorza poranna, gdy tymczasem na długo zaszło słońce przed narodem.

Ile złudnych zórz mieliśmy w sierpniu 1914 roku, gdy ruszaliśmy na bój. Przecież zdawało się, że walka ta jest niemożliwa. Jakżesz małą garstkę myśmy na ten bój dali. Jeżeli mniej mieliśmy złud wówczas, aniżeli w czasach powstań, to dlatego, że mniejszy procent narodu wierzył w powodzenie.

Legjoniści najdłużej ze wszystkich bojowników w walkach powstańczych trwali w tej zorzy, choć najmniejszy procent społeczeństwa brał czynny udział w akcji legjonowej, pokrewnej dawnym powstaniom.

Niejednokrotnie w ostatnich swoich rozważaniach w rozmaity sposób przedstawiałem przed wami problem Legjonów. Obecnie chciałbym położyć nacisk na jedno: na odwagę myśli każdej nowej prawdy. Każdej nowej prawdzie trzeba odwagi myśli, bo trzeba tu zerwać z dawnemi, utartemi przyzwyczajeniami. Cztery długie lata przekonywałem się wraz z wami, jak trudno jest o tę nową prawdę walczyć. Ta prawda szła za mną krok wkrok szlakiem Kadrówki, a później Legjonów.

Nasuwa mi się **porównanie społeczeństwa naszego do stada kaczek wodnych,** które zwyczajem swoim spędzają cały dzień w ukryciu w obawie przed drapieżnikiem, żerującym dokoła, poczem wieczorem dopiero przenoszą się na inne miejsce. Siedząc w błocie, gdaczą one poważnie, aby nie szły młode kaczęta śladem tych nierozumnych, jakiemi my, legjoniści byliśmy. Ale w błocie niema pożywienia, jednak jeść trzeba. Wobec tego gdaczą poważnie: wzlecieć trzeba, ale ani zawcześnie ani zapóźno, to też lepiej nie zawcześnie, gdyż można stracić cenne życie. Zawsze jest czas.

Jednakże myśmy stwierdzili wobec siebie i narodu po tych kilku latach, że w historji może być inaczej i że jednakże jest lepiej iść wcześniej. Nie postępowaliśmy w myśl rozsądnego gdakania, i zamiast gdakać w błocie, mieliśmy odwagę nowej myśli, przy nowej prawdzie".

*

Przemowę marszałka Piłsudskiego podajemy bez uwag w przekonaniu, że Czytelnicy sami wyrobią sobie o niej zdanie.

Brygady cudzoziemskie w armji sowieckiej.

Moskwa, 10. 8. (AW) Zastępca komisarza ludowego do spraw wojskowych Unszlicht wydał rozporządzenie o zorganizowaniu 7-ej, 8-ej, 9-ej i 10-ej brygady międzynarodowej, do których mają być przydzieleni Czesi, Węgrzy i Niemcy, rozsiani po pułkach armji czerwonej. Mają być użyci przy formowaniu powyższych brygad także członkowie czerwonego związku bojowego, którzy rekrutują się z komunistycznie nastrojonych okręgów kolonji niemieckich na obszarach S. S. S. R. Kierownikiem organizacyj tworzonych brygad ma być były pułkownik armji austro-węgierskiej Kosta. Kosta otrzyma od Unszlichta instrukcje organizowania brygad międzynarodowych w szybkim tempie. Tłomaczy się to brakiem zaufania komisarjatu ludowego do spraw wojskowych do wierności własnych wojsk.

Zinowiewa opuściła żona.

Oskarża go o łapownictwo przed Politbiurem.

Moskwa, 10. 8. AW. Żona Zinowjewa Lilina wystosowała do Politbiura list, w którym komunikuje, o rozejściu się z mężem ze względu na różnicę zapatrywań na taktykę partyjną i zadań działacza komunistycznego. Ostatnie tłomaczyć należy trybem życia Zinowjewa, który nawet wśród komunistów wywoływał wątpliwości i zjednał Zinowjewowi miano brudnej kanalji, nadaną przez Trockiego w okresie walki, jaką prowadził ze zgodnie wówczas współpracującą trójką: Zinowjew, Kamieniew, Stalin. Największą sensację wzbudziły ustępy listu Lilinej, w których jako lojalna komunistka komunikowała ona Politbiuru szereg danych o postępowaniu Zinowjewa przedewszystkiem o przeprowadzonych na wielką skalę szantażach i łapówkach. Lilina nie zapomniała jednak zastrzec wydzielenia jej osobistego majątku, który znajduje się częściowo za granicą.

Niemcy jako „specjaliści" w walce ulicznej.

Z Berlina donoszą:

Do garnizonu moskiewskiego przydzielono VI brygadę czerwonej legji cudzoziemskiej, składającej się głównie z Niemców. Niemieckie organizacje komunistyczne otrzymały rozkaz wysłania swoich członków do bataljonów cudzoziemskich w Moskwie, gdzie otrzymywać będą specjalne wykształcenie ideowe i techniczne na wypadek przyszłej wojny cywilnej. Specjalnie uwzględniana ma być taktyka walki ulicznej.

Rumunja zabezpiecza granicę besarabską.

Bukareszt. (AW.) Wysłane zostały wczoraj stąd dwa pułki w kierunku na granicę besarabską. Wypadek ten znalazł oświetlenie w komunikacie oficjalnym, który stwierdził, że rząd rumuński obawia się przechodzenia wielkiej ilości zbiegów rosyjskich przez granicę sowiecko-rumuńską wobec ostatnich zamieszek i rozruchów na terenie Ukrainy sowieckiej oraz portach czarnomorskich.

Proces przeciw litewskim faszystom.

Kowno. (AW.) Śledztwo w sprawie zamachu faszystowskiego, który miał się odbyć w ub. miesiącu zostało już ukończone. Pociągniętych zostanie do odpowiedzialności 3 księży, trzech członków zw. strzeleckiego, dwuch nauczycieli ludowych oraz kilkunastu studentów. Stanowili oni kierownictwo zamachu. Agitacja szerzona była w powiatach koszedarskim i szawelskim, gdzie istniały silne organizacje faszystowskie. Proces budził w mieście bardzo duże zainteresowanie.

Blok antybułgarski na Bałkanie.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Białogrodu:

W ministerstwie spraw zagr. trwają nadal narady w sprawie noty do Bułgarji. Tekst noty został już ostatecznie zredagowany. Co do jego treści zachowywane jest milczenie, zapowiedziano jednak, że nota nie będzie miała charakteru ultymatywnego i będzie utrzymana w tonie pokojowym, acz stanowczym. Od rumuńskiego ministra spraw zagr. Mitilineu nadeszła do Białogrodu odpowiedź stwierdzająca, że Rumunja popiera solidarnie krok Jugosławji w Sofji. Dn. 8 bm. popoł. otrzymano również w Białogrodzie odpowiedź Grecji na propozycję wspólnego wystąpienia w Sofji. Grecki minister spraw zagr. Ruffos wyraził w swej odpowiedzi swą zgodę na krok Jugosławji w Sofji. Poseł jugosłowiański w Bułgarji wyjechał z Białogrodu do Sofji, gdzie odbędzie razem z ministrami rumuńskim i greckim wspólny krok u rządu bułgarskiego.

Zatarg bałkański.

Zasada solidarności narodów, zamieszkujących Bałkan, głoszona przez najwybitniejszych polityków półwyspu nie może na razie skutecznie być zastosowaną na skutek „opieki" mocarstw, które zdradzały dla Bałkan zainteresowanie. Przed wojną walczyły tam o wpływy Rosja, Austro-Węgry i Anglja.

Po wojnie Rosję usiłuję zastąpić Francja. natomiast Anglja chciałaby wziąć spadek po Austro-Węgrach, w czem jednakże spotyka konkurencję ze strony Włoch.

Anglji zależy na takiem uspokojeniu Bałkanu, które umożliwiałoby rozwój stosunków handlowych, jednakże niechętnie patrzy ona na to, aby którekilwiek z państw bałkańskich zbyt urosło w potęgę i tem samem zapewniło sobie przewagę na Bałkanie, usuwając możliwość wpływu mocarstw.

Włochy natomiast korzyść swą widzą w stałych zatargach między państwami bałkańskiemi, gdyż w roli opiekuna jednej czy drugiej strony, zawsze mogą coś niecoś dla siebie wytargować.

Zabiegi dyplomacji włoskiej o wpływy na Bałkanie bardzo niepokoić zaczęły Anglję i Francję.

Skąd też w prasie europejskiej tak wiele miejsca poświęca się mniej lub więcej ważnym wypadkom na Bałkanie Ubiegłego roku głośny był konflikt pomiędzy Grecją i Jugosławją, dość szczęśliwie w końcu zażegnany.

Wybuchem wojny groził październikowy najazd greckich oddziałów wojskowych na Bułgarję. Specjalne zebranie Rady Ligi Narodów powstrzymało ten wybuch i Grecy musieli Bułgarom zapłacić odszkodowanie.

W tym roku Rumunja wraz z Jugosławją mają zatarg z Bułgarją. Bandy macedońskie w początkach lipca urządzały dywersje w granice Rumunji i Jugosławji. Spowodowało to zatargi zbrojne pograniczne oraz interwencje dyplomatyczne w Sofji. Opinja serbska posądza obecny rząd bułgarski, a zwłaszcza ministra wojny o stosunki z organizacją macedońską, mającą na celu oderwanie Macedonji od Jugosławji i Rumunji.

Rząd jugosłowiański okazał dużą stanowczość, nie uląkł się opinji, urabianej w Pradze oraz w Anglji na korzyść Bułgarji, to też uzyskał to, że mocarstwa przez swych dyplomatycznych przedstawicieli w Sofji wywarły nacisk na rząd bułgarski, aby ukrócił działalność band pogranicznych.

Ostatnie te zatargi bałkańskie nasuwają konieczność przyspieszenia prac około wznowienia rokowań w sprawie **„Paktu Bałkańskiego",** jaki pokutuje od dawna i który zeszłego roku ponownie był rozważany między politykami rumuńskimi, jugosłowiańskimi i greckimi.

A. P. B.

Co Ministerstwo Skarbu ma na warsztacie.

Warszawa, 11. 8. AW. W ministerstwie skarbu opracowane jest w szybkiem tempie projekt ustawy, regulującej sprawę konwersji pożyczek państwowych, powiększenie gwarancji skarbowej dla Banku Gospodarstwa Krajowego i wznowienia gwarancji dla Tow. Kredytowego.

Zza kulis monopolu spirytusowego.

Wiadomość o zawieszeniu dyrektora monopolu spirytusowego p. Podkomorskiego oraz o poruczeniu funkcji Komisarza Rządu dyrektorowi departamentu akcyz i monopoli ministerjum skarbu p. Emilowi Kwiatkowskiemu, zaopatruje „Robotnik" następnemi uwagami:

Wrogowie Monopolu mieli silne poparcie w p. Emilu Kwiatkowskim, który stale walczył z p. Podkomorskim i ten właśnie p. Kwiatkowski przeciwnik Monopolu, zostaje komisarzem i ma „sanować" Monopol! P. Narbutt w Komisji Rzeczoznawców i p. Kwiatkowski, jako komisarz „sanacyjny"! Takich oto sanatorów dobiera sobie Klarner!

Ostry atak „Głosu Prawdy" na ministra skarbu.

Warszawa, 11. 8. AW. Ogólną sensację wywołał dzisiaj artykuł „Głosu Prawdy", w którym pismo to zaatakowało ostro ministra skarbu Klarnera, w związku z zarządzoną przezeń nominacją p. Kwiatkowskiego na komisarza tymczasowego monopolu spirytusowego. „Głos Prawdy" nazywa Kwiatkowskiego znanym szkodnikiem, który popiera interesy wytwórców prywatnych i widzi w jego nominacji wyraźną dwulicową grę ministra skarbu Klarnera, w stosunku do programu polityki monopolowej państwa. Zdaniem pisma trudno rozeznać się, czy minister skarbu jest zwolennikiem, czy też przeciwnikiem państwowego monopolu spirytusowego.

Reorganizacja władz administracyjnych I i II instancji.

Nowy projekt ustawy prasowej. — Wojewoda Bniński zostaje. — Min. Młodzianowski nie myśli ustąpić.

Warszawa, 11. 8. (tel. wł.). Minister Młodzianowski w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Nowego Kurjera Polskiego" stwierdza, że M. S. W. zaprojektuje zadekretowanie ustawy o ustroju władz administracyjnych I. i II. instancji. Minister zaznaczył też, że opracowuje się projekt ustawy prasowej, która wbrew dotychczasowym pogłoskom nie będzie kagańcowa. Co do zmian personalnych minister dał dość ogólnikowe odpowiedzi, z których między innemi wynika, że na razie wojewoda wołyński Dębski wyjedzie na urlop kuracyjny. Wiadomości o objęciu województwa poznańskiego przez p. Raczkiewicza są przedwczesne. Minister Młodzianowski zaprzeczył stanowczo jakoby nosił się z zamiarem ustąpienia z urzędu ministra spraw wewnętrznych.

Sowiety przeczą wiadomościom o zaburzeniach wewnętrznych.

Moskwa, 10. 8. PAT. „Tass" podaje, że wiadomości prasy zagranicznej o zaburzeniach w związku sowietów, szczególnie o powstaniu wojskowem na Ukrainie, w Leningradzie itd. jak również doniesienia o zamachach i aresztowaniach przywodców sowieckich są czczym wymysłem. Wiadomości te rozpowszechniają źrodła wrogo usposobione względem związku sowietów, które otrzymały wskazówki ze strony panstw, zainteresowanych szczególnie w tem, by odwrócić uwagę opinji międzynarodowej od ich położenia.

Janowi Kasprowiczowi w hołdzie.

I.

Nie pomnę już dobrze — było to w roku 1897 czy też 1898 — Kasprowicz przyjechał do Poznania.

Już znany poeta budził w ówczesnym poznaniu specyficzną ciekawość, jako jeden z tych, którzy wywalczali „Młodej Polsce" prawo bytu.

Nie można nie pamiętać, że Poznań był wówczas w dziedzinach piękna poezji i sztuki — istotną Beocją. To też przyjazd Kasprowicza był sensacją dnia, tembardziej, że poza literacką stroną nie brakło i politycznego pieprzyku.

Kasprowicz był — jak wiadomo — długi czas dziennikarzem. Jako taki walczył — pracował długie lata we Lwowie — o zwycięstwo zasad ludowych, tych zasad, którym tak szczytnie patronował na bruku lwowskim.

Przypominam sobie — byłem wówczas gimnazjastą — wieczór wykładów Kasprowicza, tłómaczącego ideologję ludową. A acz na sali obecni byli ówcześni kierownicy poznańskiego ruchu ludowego — ś. p. dr. Roman Szymański i współtowarzysze — wieczór nie skończył się politycznym sukcesem poety.

Poeta sam wycofał się powoli z polityki czynnej, ale urodzony pod chłopską strzechą w Szymborzu pod Inowrocławiem — zawsze wierny pozostał temu, co następnie tak pięknie w „Księdze Ubogich" wypowiedział (pieśń X):

„Lecz czuję choć pęd swych zastrzeżeń,
Trzymam usilnie na wodzy,
Że sercu mojemu najbliżsi
Maluczcy i przeubodzy,
Że wszystko, co tylko jest w duszy
Z najszlachetniejszej przędzy,
Ludzkiemu oddaję cierpieniu,
Ludzkiej poświęcam nędzy.

*

Takim był Kasprowicz.

*

Los życzliwy dał mi możność spędzenia kilkanaście lat później — 1913 — chwil kilka, bo cały wieczór, w towarzystwie, sławą wówczas już opromienionego poety.

I pomnę ten wieczór wesoły, spędzony na Kujawskiej ziemi — poeta odwiedził rodzinne swe strony — gdy czytam znów w „Księdze Ubogich" (pieśń V) ten ustęp rzewnego wspomnienia:

Nigdy się było nie drożej
Upust dający wymowie —
Fala o falę uderza,
Kielich wznosiłem do góry,
By Wasze wychylić zdrowie".

„Idzie ku mnie,
Jakby wiatru marcowego duszący zew
Z nadziejami idzie ku mnie,
które z łona sennych ciał,
Zapragnęły w lwim porywie
Wlać herów wrzącą krew,
Łuk bajecznych waligórów,
Zaród zwycięstw, zaród chwał".

(Z „Akordów jesiennych").

*

Minęły lata zmagań i walk, lata cierpień bezkresnych, w których wadził się z Bogiem, szukając siebie, aż w końcu znów w „Księdze Ubogich" tak mówi

„Przestałem się wadzić z Bogiem,
Serdeczne to były zwady:
Zrodziła je ludzka niedola,
Na którą niema już rady.

Tliło w mej piersi zarzewie,
Materjał iskier tak bogaty,
Że jeno dąć w palenisko,
A płomień ogarnie światy.

I dzisiaj nie żal mi tego,
Najmniejszej nie czuję skruchy,
Bom Ci nie żaden służalec,
Na własne serce głuchy.

Bo w sporze o szczęście świata
Swawolność mi była daleka,
A tylkom korzystał z prawa
Wojującego człowieka.

I dziś ja sam uśmiechnięty
Gdy krzyczą: „w żelazo się okuj!"
Jak ongi miecz niosłem walczącym,
Tak dzisiaj niosę im spokój.

Lecz już nie wadząc się z Bogiem
Mam jeszcze cichą nadzieję,
Że na dnie mojego spokoju
Żar świętej wojny tleje".

Przytoczyłem z rozmysłem wyjątki najbardziej charakterystyczne dla twórczości i wielkości oraz głębi ducha Kasprowicza, by módz w następnych uwagach uwydatnić tem silniej ten okres zwad — jak mówi poeta — okres, w którym w „Dies Irae" (dzień gniewu) oraz w „Święty Boże, Święty Mocny" zmagać się z Bogiem, by w końcu uznać swą ludzką nicość i kajać się w skrusze, a wiary wołaniu:

„I niech się zawsze przyznaję
Choć do najskrytszej przewiny
I wielką niech czynię spowiedź
W obliczu ludzkiej rodziny".

(m-l)

Kobieta, ścigana przez szatana
na ulicach Warszawy.

Warszawa, w sierpniu.

Na ulicy Żelaznej rozległy się ubiegłego tygodnia przeraźliwe krzyki. Elegancko ubrana kobieta biegła na oślep. Oczy miała błędne, dziwnie błyszczące, głos zdławiony. Co chwila odwracała głowę, a wtedy z ust jej padały oderwane słowa:

— Ściga mnie! Przekleństwo! Szatan mnie ściga! Ludzie, ratujcie!

Nieprzytomną ze strachu kobietę sprowadzono do komisarjatu, gdzie dostała ataku furji. Rzuciła się na wywiadowcę i zaczęła go gonić dokoła stołu. Próbowano jej nałożyć kaftan bezpieczeństwa — nie pozwoliła.

Z wielkim wysiłkiem policjanci ubezwładnili szalejącą kobietę i odwieźli do szpitala.

Lekarze poznali niebawem, że pacjentka jest zupełnie zdrowa, a furję, połączoną z halucynacjami wzrokowemi należy przypisać ostremu zatruciu kokainą.

Przypuszczenie to potwierdziła niewiasta po dojściu do równowagi umysłowej. Podała się za Halinę S., artystkę kabaretową.

„Armja Zbawienia" rusza do boju.
Szturm na nocne lokale.

Wiedeń, w sierpniu.

„Armja Zbawienia" rozpoczęła ofenzywę na kilku frontach naraz.

Do przedstawicielstw gminnych w Wiedniu, Berlinie i Pradze zgłosiła się komenda „Armji Zbawienia" domagając się kategorycznie zamknięcia wszystkich lokali nocnych, kabaretów i dancingów.

Wedle programu religijnej sekty o godzinie 10-tej winny zasypiać stolice w imię zasady: kto śpi, ten nie grzeszy.

Wymowa komendantów, a zwłaszcza komendantek „Armji Zbawienia" była tak przekonywająca, iż prezydenci miast poczynili im pewne obietnice.

Sekciarze nie chcieli jednak zgodzić się na połowiczne załatwienie sprawy, ale coraz natarczywiej domagali się rozpoczęcia walki z niemoralnością i rozpustą, która się gnieździ w nocnych lokalach. Zagrozili nawet represjami w razie niewypełnienia ich życzeń.

I istotnie następnego wieczora zjawiły się oddziały „Armji Zbawienia" przed wiedeńskiemi restauracjami i kabaretam, pragnąc wypłoszyć gości.

Nie obeszło się bez hałasów, wzajemnych zniewag i lekkich poranień, albowiem wojownicze amazonki nie chciały dobrowolnie ustąpić, lecz pragnęły „przelewu krwi". Równie bojowo usposobione były czeskie damy z „Armji Zbawienia".

I one zapowiedziały czynną walkę, lecz wezwanie ich przyjęto humorystycznie, a na wszelki wypadek zorganizowano policyjną obronę nocnych lokali.

I jeszcze raz bezpośrednio zetknąłem się z poetą.

W roku 1919 powstawał Uniwersytet Poznański.

Pierwszą myślą twórców wszechnicy poznańskiej było powołanie Kasprowicza — syna Kujaw i Wielkopolski — na katedrę literatury. Radowała się dusza poety, że wróci między swoich.

Ale na straży umiłowanego poety stał zazdrośnie Lwów, ta umiłowana strażnica naszych kresów południowo-wschodnich. Lwów, który Kasprowiczowi był drugą macierzą rodzinną — spędził tu przecież swe najbardziej bolesne i radosne przeżycia — nie dał go Poznaniowi. Miasto w ukochaniu i w szczególnej czci ofiarowało mu zaciszną wilę, wszechnica Kazimierzowska i młodzież uczciła go żywym pomnikiem Domu Akademickiego im. Jana Kasprowicza.

I tak wzruszony temi oznakami czci i miłości, nie miał Kasprowicz — jak pisał i mówił — serca, by opuścić Lwów. I dał Poznaniowi odpowiedź stanowczą. Była nam ona przykra. Ale rozumieliśmy poetę, tembardziej, że przecież ofiarę tę czynił dla bohaterskiego i przez nas wszystkich ukochanego Lwowa.

*

Dziś wielki poeta, myśliciel wielki i Tytan Ducha zamilkł. On, który śpiewał o sobie:

„Wierzyłem zawsze w światła moc
Władnącą na mrokami".

miał w sobie coś z tajemnic kujawskich łanów, tych bezkresnych a ku jawie prącym, gdy wola

Dr. Antoni Marczyński. 25.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy).

Więc na szczycie T. S. L. A. E. C. stały rzędy dziennych ekspressów, mogące zabrać na pokład do 150 pasażerów oprócz załogi. Więc czekały na swą turę nocne ekspressy-sleepingi, mające dwadzieścia kabin po cztery łóżka każda.

Oprócz wspomnianego towarzystwa żeglugi powietrznej istniało także kilka mniejszych kompanji konkurencyjnych, które lotniska swe w podobny sposób urządziły.

Na innych dachach ustawiono soczewki gigantycznych rozmiarów. To były kondenzatory promieni słonecznych. Od wieków niepokojący umysły wynalazców problem wyzyskania tytanicznej energji cieplnej słońca, został nareszcie rozwiązany i życiodajne, złote promienie zaprzęgnięto do pracy codziennej, mozolnej.

Lecz szczyty gmachów mieszczących biura lub mieszkania prywatne wyzyskano w inny sposób. Pozakładano tam wspaniałe ogrody wiszące, upstrzone szachownicami placów tenisowych. Tu pląsały, igrały, bawiły się dzieci pracowitych ludzi-mrówek. A w porze lunchu i po godzinie 18-ej zaludniały się tłumami starszych, szukających odpoczynku na świeżem powietrzu. Podczas ostrej zimy, urządzano ślizgawki i uprawiano namiętnie hockey i inne gry lodowe.

To był New York dostrzegalny, widoczny dla oka widza. A pod ziemią, jak za dawnych czasów pędziły starym trybem zapchane kolejki podziemne. Tłoczyły się zbite tłumy czekających pasażerów na rozmaitych Subway Local Stations czy też Subway Express Stations.

Lecz auto Białoszyńskiego zbliżało się do celu. Z Dziesiątej ulicy, zwanej także Amsterdam-Avenue, skręciło w lewo, przecięło ulice Dziewiątą, Ósmą, przeleciało koło budynku poczty i obok leżącego dworca „Pennsylvania-Station", znowu przecięło Siódmą Ave i wpadło na ruchliwe skrzyżowanie skośno biegnącej Broadway i Szóstej Ulicy.

Potem zwolniło tempa, wchłonięte przez zapchaną Broadway. Tak samo, jak wody górskiego strumyka płyną wolniej, gdy znajdą się w szerokim korycie wielkiej nizinnej rzeki. A podobnie jak ta rzeka płynie coraz ospalej im jest bliżej swego zlewiska, tak samochód Władka wlókł się pierwszym biegiem skoro nadchodziło zlewisko i serce metropolji. Skrzyżowanie Broadway z Piątą Ulicą. Później jeszcze Madison Square, jeszcze w poprzek drogi biegnąca Czwarta Ulica i wreszcie Lexington Avenue. Szofer skręcił na lewo i zatrzymał się po prawej stronie, gdzie widniał numer 135.

III.

Zadzwonił Władek do mieszkania Miss Teacher. Otworzyła mu służąca, Chinka. Zapytał:

— Pani jest w domu?

— Nie, Mister White. Pani wyjechać, ale wrócić niedługo.

— To szkoda. Wiesz Yae, ja poczekam na panią.

— Dobrze, Mr. White.

Wprowadziła gości do jednego z trzech eleganckich salonów. Przez otwarte drzwi widać było dalsze wspaniałe apartamenty mieszkania pięknej kobiety. Chinka wychodząc, zapytała jeszcze:

— Yae módz wyjść?

Uśmiechnął się Władek. Lubiał bardzo tą małą, cichą pokojówkę. Wiedział, że posiada w niej oddanego sprzymierzeńca. Ujął ją sobie grzecznem obejściem. Inni goście Miss Teacher, jak prawdziwi Amerykanie, gardzili Chińczykami na równi z upośledzonymi w przywilejach i prawach Negrami. To też filigranowa pokojówka szybko odczuła różnicę między tamtymi wszystkimi, a tym młodym Polakiem. Więc kiedy teraz skinął na nią, by jeszcze pozostała, podreptała żwawo na środek pokoju i stanęła w oczekującej pozie:

— Pan kazać, Yae zostać..

Białoszyński namyślał się chwilę. Nie chciał się kompromitować wobec służącej, ale z drugiej strony szalona zadrość o piękną a ekscentryczną kochankę wtłoczyła mu gwałtem na usta pytanie:

— Słuchaj, Yae. Czy pani wyjechała sama czy z kimś?

Błyski sprytu zalśniły w nieco skośnych oczach pokojówki. Trzymając palec na ustach podeszła całkiem blisko do pytającego i wyszeptała:

— Nie sama. Nie. Rano przyjechać Mr. Otusawa. Ale pan nie zdradzić Yae?

— Nie bój się maleńka. Jakżebym mógł to zrobić! Przeciwnie, jestem ci wdzięczny za tę wiadomość.

Pogładził ją lekko po twarzy. Cytrynowe, a gładziutkie buziaki dziewczyny, spłonęły rumieńcem szczęścia. Jej oczy szeptały modlitwę wdzięczności za tę rajską, choć skromną pieszczotę. O, gdyby chciał ją jeszcze pogładzić po głowie! O, gdyby zechciał cokolwiek.

Ale Władek zamyślił się tępo. Jego źrenice nie widziały w tej chwili nic. Zaduch nie odbierały wrażeń.

Więc Yae posmutniała. Pokornie jak niewolnica a cicho jak duch, wysunęła się z pokoju do hallu.

Białoszyński zapalił papierosa i snuł przędziwo rozmyślań:

— Znowu ten Japończyk. Już trzeci raz łapię ją na konszachtach z tą żółtą małpą. Co oni mogą mieć za interesy? Mary ma zbyt dobry gust, aby mnie mogła zdradzać z takim kameleonem... — pochlebił sobie, a potem przebiegł wspomnienia przejazdu do wielkiej metropolji.

Sądził, że parafjańskim zwyczajem wuj będzie go wyczekiwał w porcie z otwartemi rękoma. Nie wiedział o tem, że ludzie pracy nie mają czasu na sterczenie po dworcach, stacyjkach czy portach. To dobre dla starych panien i prowincjonalnych plotkarek.

Białoszyński wziął taksi i zajechał do pałacu wuja. Przytłaczył go w pierwszej chwili ogrom miasta mijanego, olśniły dzielnice will, zdumiał przepych rezydencji wujowskiej, za miastem leżącej, lecz przykro go dotknęła nieobecność gospodarza. Stary miljarder pracował w swym banku, przy Madison Square. Dopiero około 13-ej godziny przyjechał na lunch. Uściskał siostrzeńca serdecznie i zostawił mu na odpoczynek... pół dnia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

Inwalidzi radzą. W Krakowie 8 bm. odbywały się obrady związku inwalidów wojennych. Na porządku dziennym stały sprawy: rent inwalidzkich, prac zaopatrzeniowych, koncesji. W dyskusji podniesiono konieczność przedsięwzięcia stanowczej akcji, polepszenia bytu inwalidów. Uchwalono w tym kierunku odnośne rezolucje.

Śmiga samolotu złamała mu rękę. Ppłk. Rudnicki z Lublina przed lotem propagandowym w Rejowcu na cele LOPP, przystąpił do aparatu, aby go obejrzeć. W chwili, gdy znalazł się koło śmigi, motor poruszył ją. Śmiga uderzyła podpułkownika dwukrotnie w rękę i złamała ją. Podpułkownika odwieziono do szpitala w Lublinie.

Katastrofa samolotu wojskowego. Samolot wojskowy z eskadry maj. Friesera z 6-go pułku lotniczego, stacjonowanego w Tarnopolu, dostał się w ostry korkociąg i spadł z wysokości 30 metrów. Kpt. Gac potłukł się bardzo silnie, natomiast pilot por. Kisiel, któremu zajęło się ubranie od eksplozji benzyny, zmarł na skutek strasznych poparzeń. Kapitana Gaca odwieziono do szpitala we Lwowie. Są nadzieje utrzymania go przy życiu.

Za sprzeniewierzenie 6000 zł. Sąd okręgowy w Wilnie skazał na 1½ roku więzienia b. naczelnika wydziału pieniężnego urzędu pocztowego Korneljusza Zielińskiego za zdefraudowanie 6000 zł.

Przejechany przez pociąg. Pociąg pospieszny przejechał koło Jaszczowa Lubelskiego sekretarza gminnego z Fajsławic, Wąsika. Nieszczęśliwy przecięty na pół zginął na miejscu.

Zabił woźnicę i zabrał mu 20 zł. Z Zakopanego donoszą: Ub. niedzieli około godz. 10 wiecz. nieustalonego dotychczas nazwiska osobnik wsiadł do dorożki, każąc się wieść do sanatorjum Dłuskich. Paręset metrów przed celem podróży, jadący pasażer wyciągnął rewolwer, z którego strzelił do woźnicy Stanisława Michno. Woźnicę, zbroczonego krwią ściągnął z kozła do przydrożnego rowu, rabując mu całą gotówkę w sumie 20 zł., niklowy zegarek i znikł w ciemnościach nocy. Michnę, którego spostrzegł jeden z przechodzących obywateli, przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Kula, która przebiła szczękę, utkwiła w czaszce. Organa policyjne zarządziły obławę i są na śladach sprawcy.

Katastrofa automobilowa pod Sokółką. Z Białegostoku donoszą: Ub. niedzieli pod Kuźnicą na szóstym kilometrze od Sokółki auto, wiozące starostę z otoczeniem na spotkanie ministra reform rolnych, uległo katastrofie. Starosta p. Szrejber został niebezpiecznie ranny, komendant policji p. Szczurewski doznał złamania żebra, inni podróżni lżej ranni.

Skazany za uchylanie się od ustawowego zatrudniania inwalidów. Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych żąda zatrudnienia jednego inwalidy na każdych 50 robotników. Tymczasem niektórzy przemysłowcy starają się obejść ustawę i zatrudniać jak najmniej inwalidów. Pod tym względem charakterystyczną sprawę rozpatrywał ostatnio komisarjat rządu w Warszawie. Mianowicie dyrektor elektrowni warszawskiej, inż. Franciszek Kobyliński, od dłuższego czasu uchylał się od przyjęcia do elektrowni przepisanej liczby inwalidów. Parokrotne uwagi urzędu pośrednictwa pracy nie pomagały. Elektrownia nie zatrudniała wymaganej ustawowo ilości inwalidów.

Wreszcie sprawę skierowano na drogę postępowania karno-administracyjnego i w wyniku tego komisarjat rządu skazał inż. Franciszka Kobylińskiego na 21 dni bezwzględnego aresztu.

Katastrofa kolejowa. Z Warszawy donoszą: W ub. poniedziałek o godz. 4 rano podczas przejścia pociągu po torze głównym na krzyżownicy na stacji Warszawa—Gdańska wykoleił się wagon towarowy od parowozu, który szedł na podkładach około 25 metrów, wykolejając przed sobą dwa wagony i za sobą trzy. Skutkiem wykolejenia — połamane iglice i latarnie przy zwrotnicach. Również uszkodzone były stojące z boku dwa wagony. Znajdujący się wówczas na wagonie Jan Rębiewski, hamulcowy, szwanku nie odniósł. Pociąg składał się z 75 wagonów pustych krytych. Po wyłączeniu wykolejonych wagonów wyprowadzono w półtorej godziny po wypadku. Przerwy w ruchu i wypadku z ludźmi nie było.

Epidemja malarji na Śląsku Opolskim. Z Wrocławia donoszą: Na Śląsku niemieckim panuje silna epidemja malarji, która — zdaniem lekarzy — spowodowana jest ostatniemi powodziami, a następnie upałami. Badania kliniki uniwersytetu wrocławskiego nie doprowadziły dotychczas do wykrycia zarazka chorobotwórczego. Liczba chorych doszła w ostatnich tygodniach do wysokości 1300 osób.

Dekret o najwyższych władzach wojskowych.

W I artykule postanawia, że Prezydent Rzeczypospolitej jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, sprawuje nad niemi dowództwo przez ministra spraw wojskowych, wydaje dekrety w sprawach, które nie wymagają załatwienia ustawodawczego, mianuje i zwalnia.

W myśl art. II Minister dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnemi państwa, kieruje sprawami tychże i ponosi odpodzialność konstytucyjną i parlamentarną za swoją działalność w urzędzie.

Najdonioślejszym jest art. III. Orzeka on:

Generalny Inspektor sił zbrojnych jest generałem przewidzianym na Naczelnego Wodza.

Jest on stałym zastępcą ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących przygotowania sił zbrojnych i państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego. Opracowuje on i kontroluje wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne.

Ministerjalne poczynania w stylu „oszczędnościowym".

Rząd postanowił skasować sekretarjat generalny komitetu ekonomicznego ministrów, który „załatwiał" różne sprawy gospodarcze, załatwiane w istocie przez poszczególne ministerstwa. Opinja publiczna, która od dawna domagała się zwinięcia tej kosztownej a niepotrzebnej instytucji, przyjęła tę wiadomość z żywem zadowoleniem.

Cóż się jednak stało? Oto ministerstwo skarbu tworzy wydział gospodarczy przy swym resorcie, który ma przejąć wszystkie agendy skasowanego sekretarjatu.

Cóż się właściwie zmieni? Lokal, w którym urzędować będzie niepotrzebna instytucja i może jeszcze... osoby, które tam będą urzędowały.

Tryumfy polskiego Aerolotu.

Pilot Włodzimierz Klisz przeleciał 100.000 kilometrów bez wypadku. — Ruch na linjach Aerolotu wzmaga się. Przedłużenie linji do Kopenhagi i do Morza Czarnego.

Polska, która jest naogół kopciuszkiem narodów, w jednem tylko przoduje całemu światu i budzi powszechny podziw: jest to organizacja Aerolotu, którego płatowce kursują na linjach Gdańsk—Warszawa—Lwów—Kraków—Wiedeń.

Ta pasażerska komunikcja lotnicza służy wszystkim innym towarzystwom za wzór. Niedawno przecie donosiliśmy, że podobne towarzystwa włoskie przysyłają swoich pilotów, mechaników i urzędników na praktykę do Aerolotu, pragnąc w ten sposób osiągnąć podobną co i oni doskonałość.

Niedawno pilot p. Włodzimierz Klisz skończył swój stutysięczny kilometr w służbie tego towarzystwa. Jest on ósmym z rzędu pilotem, który przebył tę olbrzymią przestrzeń powietrzną. A wszyscy odbyli ją bez wypadku.

W miesiącu lipcu ruch pasażerski i towarowy wzmógł się znowu. Już 772 podróżnych „odważyło się" w lipcu podróżować junkersami Aerolotu. Także towarów przewieziono o 25% więcej.

Linje Aerolotu będą niebawem przedłużone z Gdańska przez Puck do Kopenhagi i ze Lwowa przez Galac ku brzegom Morza Czarnego. Pierwotny projekt poprowadzenia tej linji na Bukareszt upadł, ponieważ arterja via Galac będzie miała o wiele intensywniejszy ruch handlowy.

Koncesje odnośne od Szwecji i Rumunji Aerolot już otrzymał. Opiewa każda na przeciąg 10 lat.

Z PROWINCJI.

Zjazd Kół Śpiewackich III okręgu w Gnieźnie.

(Od własnego korespondenta).

W ub. niedzielę przybyły do Gniezna koła śpiewackie III okręgu na zapowiedziany zjazd; a mianowicie: Tow. śpiewu „Dembiński" ze Strzałkowa, Tow. śpiewu „Moniuszko" z Wrześni, Tow. śpiewu „Dembiński" z Poznania, Tow. śpiewu „Lutnia" z Wrześni, Tow. śpiewu „Dembiński" z Pobiedziska, chór kościelny z Mogilna i Tow. śpiewu „Arion" z Poznania.

Z dworca wyruszono w pochodzie ze sztandarami towarzystw do ogrodu „Hotelu Francuskiego", skąd udano się do katedry na nabożeństwo, które celebrował ks. kanonik Furmann. Podniosłe kazanie wypowiedział ks. kan. Koncewicz. Chór archikatedralny pod batutą ks. kan. Tłoczyńskiego odśpiewał pienia liturgiczne.

Po mszy św. o godz. 14-tej odbyły się w „Hotelu Europejskim" popisy konkursowe i próba ogólna.

Do jury należeli: ks. dyr. kanonik Tłoczyński i p. prof. Czubak z ramienia III okręgu i p. prof. Lubierski z Leszna z ramienia Związku.

W konkursie wzięły udział wszystkie przybyłe Towarzystwa w następującym porządku:

Tow. śpiewu „Dembiński" Strzałkowo, dyrygent p. Müller, („Cyganie" Kazura — „Po środku pola" Lachmanna), Tow. śpiewu „Moniuszko" Września, dyr. p. Kromolicki („Rusałki" Krodowskiego — „Burza" Różyckiego), Tow. śpiewu ‚Dembiński" dyr. p. Siedlecki („Hej te nasze góry" Lachmanna — „Żeglarze" Różyckiego). Tow. śpiewu „Lutnia" Września, dyr. p. Walczak (Hymn „Ufajcie" Nowowiejskiego — „Kukułeczka" Moniuszki), Tow. śpiewu „Dembiński" dyr. p. Pstrąg (marsz dyrygenta p. Pstrąga — „Po środku pola" Lachmanna), koło śpiewu kolejarzy „Halka" dyr. p. Tomaszewski („Kazała mi mama" Nowowiejskiego — „Nasza ziemia" Żukowskiego). koło śpiewu Gniezno (chór męski) dyr. wymieniony powyżej p. Barczyński — pozatem pod koniec „Chór kościelny" Mogilno i Tow. śpiewu „Arion" z Poznania.

Z pieśni wyznaczono na konkursowe „Krakowiaka" na chóry żeńskie, „Hej te nasze góry" Lachmanna na męskie i „Kołysankę" Szopskiego na mieszane.

Ogłoszenie punktacji i wręczenie nagród odbyło się po koncercie wokalno-instrumentalnym, urządzonym w ogrodzie ‚Hotelu Francuskiego", na którym zgromadziła się liczna publiczność.

Przed ogłoszeniem wyniku przemówił w serdecznych słowach do przybyłych towarzystw p. prezydent Kasprowicz z Gniezna w imieniu miasta naszego, które z zadowoleniem gościło je w swoich murach.

Wynik punktacji i konkursu ogłosił p. prof. Lubierski: „Koło śpiewackie" Gniezno I nagr. za chór męski (medal srebrny) 33 pkt., Tow. śpiewu „Dembiński" Pobiedziska II nagr. za chór mieszany (wielka wstęga) 20⅓ pkt., „Lutnia" Września III nagr. za chór żeński 18⅔ pkt, „Halka" Gniezno I dyplom za chór mieszany 19½ pkt., Tow. śpiewu „Dembiński" Strzałkowo II dyplom za chór żeński 17⅓ pkt., „Arion" Poznań I nagr. pozaokręgowa 28⅔ pkt., Chór kośc. Mogilno II nagr. 21⅔ pkt.

Nagrody wzgl. dyplomy wręczył p. prof. Lubierski w obecności zebranej i zadowolonej publiczności dyrygentom poszczególnych chórów. Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Wieczorem odbyła się w sali „Hotelu Europejskiego" zabawa taneczna.

Wyrazić musimy na tem miejscu publiczne uznanie za dobre zorganizowanie zjazdu: zarządowi okręgowemu, zarządom miejscowych towarzystw, ks. kan. Tłoczyńskiemu i p. Barczyńskiemu, który, gdy chodzi o imprezy śpiewackie, nie szczędzi trudu i nie żałuje czasu.

„Cześć Pieśni Polskiej".

A. P.

Zjazd delegatów Tow. Powst. i Woj. okręgu starogardzkiego i poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Czersku.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 17,30 odbył się w hotelu p. Jagalskiego w Czersku Zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okręgu starogardzkiego. Zjazd reprezentowało 46 towarzystw. Obrady zagaił prezes okręgowy druh Prądzyński hasłem „Wolność!". Po krótkiem przemówieniu prezesa i sprawozdaniu z działalności okręgu za rok ubiegły, nastąpiło stwierdzenie przybyłych delegacyj, przeczytanie protokółu z ostatniego zjazdu, sprawozdanie skarbnika i udzielenie absolutorjum oraz sprawozdanie komendanta okręgowego. Marszałkiem zjazdu został wybrany jednogłośnie X. pułk. Wrycza z Wiela, który też do końca obradom przewodniczył.

O godz. 21 odbył się capstrzyk, który przeciągnął wraz z orkiestrą na czele ulicami miasta, z udziałem wszystkich delegacyj, jak również i miejscowych towarzystw. Miasto bogato iluminowane i przybrane chorągwiami narodowemi, przedstawiało się nadzwyczaj imponująco. Wszędzie dało się zauważyć doskonałą organizację i porządek. Przyznać należy, że miasto Czersk godnie przyjęło przybyłych delegatów. Po odbytym capstrzyku nastąpił dalszy ciąg obrad, które trwały do godz. 2 w nocy. Nadmienić należy, że ustawę do kasy pogrzebowej przyjęto z małemi poprawkami. Do zarządu okręgowego zostali wybrani: druh Prądzyński — prezes, druh Chądzyński — wiceprezes, druh Szwedowski — sekretarz, druh Baczkowski — skarbnik, komendantem druh Zarzycki, zastępcą druh Retmański, referentem oświatowym druh Pokorniewski; dalszy skład zarządu pozostał bez zmiany. W wolnych głosach przemawiali druhowie: Prądzyński, Szwedowski, Zarzycki, Grygiel, Piechowski, Chądzyński i inni.

W niedzielę, dnia 8 bm. rano o godz. 6,15 przy sprzyjającej pogodzie, jaką nas niebo w tym dniu obdarzyło, odbyło się na dworcu przyjmowanie przybyłych towarzystw wraz ze sztandarami, na uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Powst. i Wojaków.

Po odbytym ceremonjale powitalnym, uformował się olbrzymi pochód i przy dźwiękach dwóch orkiestr ruszono do miasta. Miasto Czersk w tym dniu przybrało odświętną szatę. W ulicach, któremi przeciągnąć miał pochód, ustawiono kilkanaście bram tryumfalnych z odpowiednimi transparentami. Okna i balkony przybrano bogato kwiatami i zielenią; prawie wszystkie domy powywieszały chorągwie narodowe, zaś w oknach wystawowych widniały portrety gen. Józefa Hallera. Pochód przeciągnął ulicami, następnie przed hotelem p. Jagielskiego został rozwiązany.

O godz. 11,30 zebrały się wszystkie przybyłe i miejscowe towarzystwa wraz z orkiestrami przed hotelem p. Jagalskiego, sformowane w olbrzymi szereg, gdzie nastąpił raport przed panem generałem Hallerem, złożony przez prezesa okręgowego druha Prądzyńskiego; następnie p. gen. Haller przeszedł przed frontem zebranych towarzystw, odbierając raport od poszczególnych komendantów towarzystw. Reprezentowanych było towarzystw wraz ze sztandarami 27, prócz tego kilka delegacyj bez sztandarów, wojaków 450. Po raporcie udał się cały pochód do świątyni na uroczystość poświęcenia sztandaru, o czem już wczoraj pisaliśmy.

Z kościoła udano się przed gmach ratusza miasta Czerska, gdzie nastąpiło przemówienie p. gen. Hallera, który wręczył sztandar komendantowi dzielnicowemu druhowi Bernaczkowi, ten zaś druhowi prezesowi okręgowemu Prądzyńskiemu, a zkolei komendantowi okręgowemu druhowi Zarzyckiemu. Poczem wygłosił piękną patrjotyczną mowę p. prof. Siciński z Chojnic, dalej p. red. Teska, starosta chojnicki p. Popiela, i p. poseł Reder z Grudziądza. Ostatni ostrzegał przed „Strzelcem". Każdego z mówców zebrani licznie wojacy i publiczność nagradzali gromkiemi oklaskami.

Uwagę zwróciło na siebie Tow. Powstańców i Wojaków — Czersk, a to nietylko swą liczebnością, ale i postawą, jak również tem, że w szeregach jego znajdowali się starzy posiwiali już weterani od pracy w życiu społecznem.

Po defiladzie udano się na wspólny obiad do hotelu p. Jagalskiego. Podczas obiadu wypowiedział dłuższe przemówienie p. gen. Haller, który w serdecznych słowach przedstawił zebranym obraz swych walk o niepodległość Rzplitej. Następnie przemawiał druh prezes okręgowy Prądzyński i inni.

Po obiedzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, połączone z przemówieniami delegatów.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, gdzie bawiono się wśród serdecznego nastroju do wczesnego rana.

Kronika kościelna.

Archidjecezja Gnieźnieńska.

W zarząd oddano: Ks. radcy i dziekanowi Kubskiemu w Inowrocławiu parafję w Kościelcu; Ks. administratorowi Konopczyńskiemu w Bydgoszczy na Szwederowie parafję w Brzozię-Przyłęce z prawem substytuowania ks. Wojciecha Głuszka, wikarjusza z Bydgoszczy; Ks. prefektowi Edmundowi Gruchale z Bydgoszczy parafję w Kowalewie.

Na wikarjat powołano: Ks. Kwadego Feliksa z Gniezna na II-go wikarjusza przy kościele Najśw. Marji Panny w Inowrocławiu; Ks. Kwitkowskiego Stefana z Winnogóry do Pobiedzisk; Ks. Głuszka Wojciecha z Bydgoszczy na substytuta do Brzozy-Przyłęki; Ks. Kaszubę Feliksa z Gołańczy na II wikarjusza w Nakle.

Neopresbyterów: Ks. Biernackiego Łucjana na II wikarjusza przy kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu; Ks. Błażejczyka Wacława na II wikarjusza przy archikatedrze w Gnieźnie; Ks. Błażejewskiego Feliksa do Gołańczy; Ks. Dąbrowskiego Stanisława na III wikarjusza przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy; Ks. Dzikowskiego Czesława do Kwieciszewa Ks. Filipiaka Bolesława do Jarocina; Ks. Gałęzewskiego Augustyna do Winnogóry; Ks. Hoffmana Ludwika na II wikarjusza przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy.

Archidiecezja Poznańska.

Instytucję kanoniczną otrzymali: Ks. Czesław Graetz na beneficjum w Ludomach; Ks. Władysław Buchwald na beneficjum w Baszkowie.

W administrację oddano: Ks. Teodorowi Kaczmarkowi, prefektowi w Wolsztynie beneficjum w Wieszczyczynie.

Na wikarjat powołano: Ks. Romana Rosentala, wikarjusza w Lesznie na wikarjat do Wyskoci, Ks. Albina Woźniaka, wikarjuszą w Ostrowie na wikarjat do Grodziska, Ks. Stanisława Szwedzińskiego wikarjusza w Inowrocławiu na wikarjat do Obornik.

Neopresbyterów: Ks. Kazimierza Werbla na wikarjat w Rogoźnie. Ks. Tomasza Sworowskiego na wikarjat w Grabowie; Ks. Sylwestra Koniecznego na wikarjat w Lesznie; Ks. Stanisława Stefaniaka na wikarjat w Chodzieży; Ks. Bolesława Mielcarskiego na wikarjat w Lesznie; Ks. Romana Wardyńskiego na wikarjat przy Archikatedrze w Poznaniu.

Administrację powierzono: Ks. Teodora Stanisława Wyrwickiego na wikarjat do Odolanowa, Ks. Alojzego Żurawskiego na wikarjat do Środy.

Inowrocław.

Z zebrania Związku Hallerczyków. W ub. czwartek w lokalu p. Chałasiaka Zw. Hallerczyków odbył swoje miesięczne zebranie przy licznym udziale członków. Obradom przewodniczył prezes p. Degler, który dawał sprawozdanie z odbytych manewrów, urządzonych przez Zw. Podoficerów rezerwy, a w których Hallerczycy brali gremjalny udział, za co też otrzymali pochwałę. Przyznać tu trzeba, że Zw. Hallerczyków w Inowrocławiu należy do tych towarzystw, które na każdy zew staje do apelu w poważnej ilości członków. Na poświęcenie sztandaru placówki hallerowskiej w Toruniu, przy czem w dniu tym ma się odbyć równocześnie zjazd Chorągwi Pomorskiej, postanowiono wyjechać licznie. Jako delegatów, którzy będą brali udział na zjeździe, wybrano: prez. p. Deglera, sekretarza Rachwalskiego i p. Piaseckiego.

Na poświęcenie sztandaru tegoż związku w Katowicach, ze względów oszczędnościowych uchwalono wysłać telegram z życzeniami. Najważniejszym punktem obrad była sprawa pięcioletniego obchodu miejscowej placówki Hallerczyków. Rocznica ta przypada na dzień 5 września br. Postanowiono dzień ten obchodzić uroczyście. Program obchodu podany będzie w swoim czasie.

Nadmienić jeszcze wypada, że dyrektor generalny cukrowni w Janikowie, p. Holland, złożył na ręce zarządu 100 zł. na pokrycie kosztów, związanych z uroczystością obchodu.

W komunikatach zarządu podał prezes do wiadomości zebranym, że na stanowisku oficera instrukcyjnego nastąpiła zmiana. Na miejsce dotychczasowego oficera instrukcyjnego przy 59 pp. kpt. Piziewicza, mianowany został kpt. Piskozub. Dalej że strzelanie do tarczy nastąpi razem z drużyną błękitną w październiku. W końcu obrad uczczono przez powstanie pamięć przedwcześnie zmarłego poety Jana Kasprowicza.

Rekrutacja robotników do Francji. Dnia 20 bm. odbędzie się tu w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy rekrutacja robotników, pragnących wyjechać na roboty do Francji.

Kradzież z włamaniem. W nocy z dnia 6 na 7 bm. włamali się jacyś niewyśledzeni dotychczas złodzieje do kiosku kupca St. Truszkowskiego, znajdującego się przy ul. Solankowej i skradli czekoladę, widokówki miasta i okolicy łącznej wartości około 350 zł., oraz gotówki 50 zł.

Czyja koza. Przybłąkaną kozę odebrać można u p. K. Sokołowskiej, zamieszkałej przy ul. Św. Wojciecha 43.

KCYNIA. Bractwo Strzeleckie w Kcyni urządza w dn. 29 i 30 bm. poświęcenie nowo rozbudowanej Strzelnicy (wedle najnowszych wymagań, 15 tarczy) Uprasza się sąsiednie i dalsze Bractwa o wstrzymanie się od urządzania uroczystości w tych dniach i o wzięcie udziału w poświęceniu Strzelnicy, połączonem z strzelaniem o nagrody i medale wartościowe, powyżej wymienionego Bractwa.

PAKOŚĆ. Tow. Powst. i Woj. w Pakości urządza dnia 15 bm. uroczysty obchód „Cudu Wisły" połączony z zabawą latową. Sądzić należy, że Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy weźmie gremjalny udział w tej uroczystości.

TRZEMESZNO. Jarmark ogólny tj. kramny i konie, odbędzie się w mieście tut. dnia 17 bm. Spęd zwierząt racicowych z powodu pryszczycy jest nie dozwolony.

KRUSZWICA. (Zjazd okręgowy kół śpiewaczych). Dnia 15-go bm. odbędzie się w Kruszwicy wielki zjazd tow. śpiewaczych XIX okręgu.

Zjazd powyższy będzie zdaniem egzaminu z całorocznej pracy w poszczególnych kołach, na który się około 400 śpiewaków zjedzie, by potężnym chórem zaśpiewać u stóp Myszej Wieży pieśni polskie, które podchwycą fale Gopła i rozniosą hen na cały kraj.

Ponieważ komunikacja kolejowa do Kruszwicy jest bardzo dogodna, a miejsce zjazdu uroczo położone nad Gopłem, spodziewać się należy, że Szanowne Obywatelstwo miast, okolicy oraz goście kąpielowi zjazd swą obecnością zaszczycą.

KACZORY. (Dzień uroczystościowy). Wioska Kaczory, leżąca tuż przy granicy niemieckiej, była w niedzielę dnia 1 bm. świadkiem niezwykłej uroczystości. Z okazji 5-tej rocznicy założenia Sokoła w Miasteczku odbywały się tu popisy międzystowarzyszeniowe. Do zawodów z Sokołem stanęła drużyna młodzieży z poznańskich szkół średnich, bawiąca na letnisku ks. Malińskiego w Brzostowie. Licznie z okolicy zebrana publiczność z żywem zajęciem śledziła przebieg poszczególnych atrakcji. Popisy wypadły bardzo udatnie. Dla Sokoła były one probierzem tężyzny i żywotności, dzięki której pod umiejętnem kierownictwem p. Mateji gniazdo dobrze się rozwija. W pięcioboju zwyciężyła młodzież brzostowska. dając dowód, że i na letnisku praca nad wychowaniem fizycznem jest wysoko postawiona. Kierownik letniska p. Domański życząc Sokołowi w Miasteczku jaknajpomyślniejszego rozwoju, wskazał na wyjątkowe wprost znaczenie tej organizacji dla budzenia polskości w tych mocno jeszcze zniemczonych okolicach.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do wieczora, poczem uczestnicy społem zaśpiewali „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Uderzająca była silna nuta patrjotyzmu, który wyrażał się przy każdej sposobności, zwłaszcza wśród młodzieży. Świadomość bliskości zachłannego sąsiada podniecała w sercach żar miłości Ojczyzny. Jeszcze przed odjazdem zawodników rozlegały się na peronie polskiej stacji granicznej spiżowe tony „Roty", płynące w dal za słupy graniczne z ostrzeżeniem, że „Nie damy ziemi, skąd nasz ród."

ZBĄSZYŃ. (Spłoszony koń). W ub. wtorek spłoszył się koń niej. R. Korbego, który począł biec ul. Senatorską ku miastu. Na szczęście konia zatrzymał 20-letni p. Klaczyk. Ofiar w ludziach nie było.

W ub. niedzielę został otwarty przez p. Rafalskiego ogród. W dniu tym koncertowało tow. śpiewu „Halka", organizując t. zw. Noc wenecką.

CHODZIEŻ. Zabawa urzędników pocztowych ub. niedzieli udała się pod każdym względem. O godz. 2 po poł. wymaszerowano pod sztandarem i orkiestrą na czele do Strzelnicy, gdzie od godz. 4 rozpoczął się koncert. Pozatem uprzyjemniono gościom pobyt w ogrodzie rozmaitemi grami towarzyskiemi, jak loterją fantową, strzelaniem do tarczy o nagrody oraz odpowiedniemi grami dla młodzieży.

Oberwanie się chmury w Gostyniu.

W dniu 2-go sierpnia bież. roku nawiedziła miasto i okolicę bardzo wielka ulewa, jakiej od lat 40-stu tu nie było. Strumyk t. zw. Polski rów i rzeka Kania wystąpiły z brzegów i popłynęły ulicami miasta.

„Kur. Pozn." donosi: Wody z Targowiska nie mogąc ujść przez przepust pod torem kolejowym przy cukrowni, znalazły sobie drogę przez podwórze Gazowni miejskiej, zalewając na mniejwięcej 1 metr wszystkie zabudowania gazowni i zagrażając zalaniem retort w gazowni, co mogło spowodować eksplozję i miljonowe straty. Na szczęście udało się zaalarmowanej straży ogniowej przez zrobienie przekopu pod torem i przerwanie aleji cmentarnej zrobić wypust dla wody zalewającej gazownię, ku rowom przecinającym łąki nad Kanią, tak że około godziny 3 po południu niebezpieczeństwo zalewu pieców gazowni było usunięte. W ulicy św. Ducha woda zalała prawie wszystkie piwnice i wdarła się nawet do kilku składów. W pobliskim Grabonogu piorun spowodował pożar, a w Brzeziu Polskim rów rozrywał mostki, zrujnował w kilku miejscach drogi, zmył szosę i u gospodarza Jakubiaka zatopił dwie owce i pięć kur. W Brzeziu woda wzrosła aż do wysokości 4 metrów. W zakładzie Sióstr Miłosierdzia zalała woda sutereny, w których jest kuchnia i zniszczyła obiad przygotowany na przeszło 100 osób, tj. chorych w szpitalu i personelu. W Starostwie i wielu innych domach musiała straż pożarna pompami wybrać wodę, która zalewała sutereny i sklepy. Przez wymłócenie zbóż na ogromnym obszarze długości 10 klm., podziurawienie liści buraczanych i zbicie ogrodów spowodowało gradobicie wprost nieobliczalne szkody w zbiorach i zniszczyło niejednego rolnika nadzieje tegoroczne.

— Walne zebranie połączonych towarzystw Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu i Towarzystwa Rybackiego na wojew. poznańskie odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 12 w hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

WĄGRÓWIEC. (Kradzież z włamaniem). W ub. sobotę w nocy dorwali się złodzieje do okna wystawnego zegarmistrza Menzla przy ul. Szerokiej. Włamywacze, wydusiwszy w oknie kawał szyby, skradli 23 zegarki kieszonkowe wartości 600 zł. i 1 zegar stojący. Złodzieje zostając przy pracy spłoszeni, uciekali w ul. Klasztorną. Widocznie dzielili się łupem koło klasztoru, gdyż znaleziono tam na drugi dzień zegarek stojący. Tej samej nocy usiłowano dokonać kradzieży na dwóch innych miejscach i to w ul. Strzeleckiej i Poznańskiej, lecz i tu zostali spłoszeni. Policja czyni energiczne starania celem wykrycia sprawców.

OSTRÓW. (Ze zlotu Sokołów). W ub. niedzielę odbył się w Ostrowiu zlot Sokołów, który cieszył się niebywałem powodzeniem. Aż radość rozpierała serce, gdy się patrzało na te karne szeregi, przesuwające się przez miasto, poprzedzane przez kilkunastu dziarskich jeźdźców na koniach i oddział kołowników.

Pogoda sprzyjała, to też licznie zapełnił się obszerny dziedziniec nowych koszar, na którym odbywał się zlot, ponieważ własne boisko sokole nie byłoby w stanie pomieścić licznie na zlot przybyłych drużyn i gości.

Wszystkie ćwiczenia wypadły wzorowo, a niektóre bardzo drobne uchybienia przypisać należy jedynie tej okoliczności, iż w ostatnim czasie potworzyły się liczne nowe gniazda, które już nie były w stanie jak należy wćwiczyć wszystkich trudnych ćwiczeń zlotowych.

Śmiało rzec można, iż okręg ostrowski stoi na wysokości swego zadania i odniósł nietylko sukces ideowy, lecz także materjalny.

Pierwszy zlot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej w Żninie.

W niedzielę dnia 1. bm. odbył się w Żninie I-szy okręgowy zlot Stowarz. Młodzieży Polskiej, połączony z zawodami okręgowemi. Uroczystość rozpoczęła się w sobotę o godz. 9-tej wieczorem capstrzykiem. W niedzielę o godz. 6-tej rano odegrano pobudkę. O godz. 10,15 przed poł. zebrał się Komitet honorowy oraz uczestnicy zlotu, powyżej 320 osób, w sali p. Linieckiego i w imponującym pochodzie z orkiestrą tut. Stow. Młodz. udano się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Zając. Po Mszy św. odbyła się przed władzami na rynku defilada, która wypadła bardzo dobrze. O godz. 1 i pół odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił ks. Zając hasłem „Gotów" i witając zarazem komitet honorowy, jak i wszystkich przybyłych. Następnie przemawiali pp. starosta Szczerbiński w imieniu powiatu, p. porucznik Wyborski im. wojskowości, instruktor związkowy Bujakiewicz w imieniu Związku Chodzieży, p. Bukowski weteran, p. Heliński itd. Po zebraniu udano się w pochodzie na boisko „Sokoła", gdzie odbyły się zawody. Do zawodów stanęło około 40 druhów.

Wynik zawodów jest następujący: Bieg 100 metr. I. M. Mróz, Janówiec, II. Zenon Maciejewski, Żnin, III. Bynarzewski Kołdrąb. Bieg 800 metr.: . Skotarski Sobiejuchy, II. Harmaciński Janówiec, III. Prus Julian Żnin. Skok w dal: I. M. Mróz Janówiec, II. R. Kończal Żnin, III. Aleks Szambelan Żnin. Skok w zwyż: I. Bystrzyński Janówiec, II. Babinek Janówiec, III. Bynarzewski Kołdrąb. Rzut dyskiem: I. Bystrzyński Janówiec, II. Rakowicz Janówiec, III. Malak Gorzyce. Rzut oszczepem: I. Przybylski Janówiec, II. Linetti Kołdrąb, III. Wł. Chyliński Żnin. Pchnięcie kulą 7½ kg.: I. Brzoza Jaroszewo, II. Skotarski Sobiejuchy, III. Wirkowski Kołdrąb.

O godz. 6-tej rozdano nagrody i dyplomy. Przemawiali pp. dr. Bujakiewicz. życząc wszystkim druhom jaknajlepszego rozwoju w pracy i w ćwiczeniach, p. porucznik Wyborski życzył, aby możliwie więcejq i lepiej ćwiczono, ażeby w przyszłych zawodach mogli lepsze nagrody otrzymać. Następnie zabrał głos ks. Zając, który pożegnał wszystkich. Po tych przemówieniach udano się w pochodzie na salkę parafjalną, gdzie zakończono tę pierwszą, a tak miłą uroczystość.

(25

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski

(Ciąg dalszy)

— Dużo takich przykładów z mojej działalności artystycznej mógłbym panu opowiedzieć — chełpił się Kiścień — tylko że to na samochwalstwo wygląda, którego ja jestem zdecydowanym przeciwnikiem. Proszę, niech pan prezes nie wykręca głowy do ściany, bo może mi się zgubić rysunek nosa.

— Od czego pan zaczął, od brody czy od czoła? Bo ja dalibóg nie wiem, jak się portrety maluje, z góry na dół, czy z dołu do góry.

— To zależy od chwilowej intuicji malarza. Ja np. zaczynam zwykle od środka.

— Hultaj z pana — zaśmiał się prezes.

Kiścień począł się też śmiać choć czuł coraz większy zamęt w głowie.

— Pan prezes jest jak do portretu stworzony. Takie modele rzadko się trafiają. Gdy będę znów malował jaki historyczny obraz, to pana prezesa poproszę za model.

— Nie wiem, czy panu będę mógł służyć, bo takie pozowanie jednak strasznie męczy. Uwierzy pan, że kark mi już stężał?

— To tak zawsze bywa pierwszy raz. Potem, gdy się pan przyzwyczai, to pan nawet nie będzie zwracał na to uwagi.

— Przepraszam pana, ale niby do czego i poco ja mam się przyzwyczajać? Przecie to jest nasze pierwsze i ostatnie posiedzenie.

— Uchowaj Boże! Drugie posiedzenie będzie, gdy pan prezes zostanie wybrany do Rady Miejskiej, trzecie jako poseł do Sejmu, czwarte jako minister, piąte jako...

— Panie, już dość — przerwał prezes wykonując protestujący ruch ręką. — Dalej moje ambicje nie sięgają, daję panu moje słowo honoru. Przyznam się panu, że ja już we fraku ministerjalnym czułbym się jakiś nieswój. Jeślibym się może i nie wymówił od tego ciężaru, to tylko ze względu na moje dzieci, na moje córki... A propos, niechże pan nie zapomni tego Adama i Ewy czemś przesłonić. Ja nie jestem purytanin i nie mam pretensji do świątobliwości, ale na domowe ognisko nie powienien padać ani cień świniologji.

— Wszystko zrobię według życzenia pana prezesa. Mój Boże! — westchnął malarz — i takiego człowieka pani prezesowa dobrodziejka nie umie czy nie chce ocenić.

— Nie umie, panie, nie umie. Dobra z niej kobieta, ale umysłowość nie wielka. Ona nawet moją moralność porównuje z fałszywymi srebrnikami.

— Nie może być!

— Wymyśla mi od mormona...

— Co pan mówi!

— I prorokuje mi zawsze, że ja raz kiedyś na jakiemś łajdactwie złamię kark.

— To niepodobna!

— Masz pan rację, że niepodobna. Ale cóż, kiedy tak jest. Kto jak kto, ale ja na tem karku nie złamię. Ja w tych wypadkach umiem być zręczny i ostrożny jak kot. U mnie jest zasada: hulaj dusza, ale bez skandalu! Wie pan co? Jak wrócę z podróży, to wezmę pana ze sobą na taką kawalerską birbantkę, przeze mnie zaaranżowaną. Pycha będzie, zobaczysz pan. Coś, czego pan jeszcze w swojem życiu nie przechodził. Bo przyznam się panu, że ja jestem specjalista od wsiowych piękności. Te miastowe kobiety nie mają dla żadnego uroku. Taką zdrową naturę, jak moja, ciągnie tylko na wieś. Pójdziemy w stronę Nakła, gdzie panu odkryję jedno źródło...

— Pfe!

— Załóżmy się! Już się niejeden tak samo zarzekał, a potem prychał jak dziki koń. We wsiowy romans trzeba się wgustować rozumie pan? To jest powrót do przyrody, do stanu natury. Wiejska piękność nęci sama sobą, bez perfum, bez tych koronek i innych oszałamiających trucizn.

— Więc pan dobrodziej perfumy i koronki nazywa trucizną? — spytał Kiścień, aby czemś zagadać.

— Trucizną albo narkotykiem. Odbierz pan jedno i drugie miastowej kobiecie, a odebrał jej pan połowę atrakcyj. Jadł pan kiedy w restauracji kotlety, których kość owinięta jest w papierową koronkę? Ładnie to niby wygląda, ale czy to kotlet przez to lepiej smakuje? Piasek w oczy!

Mimo tej podniecającej dysputy na twarzy Glapy malowało się coraz większe znużenie. Bo też siedział w pozycji nienaturalnej, z wyciągniętą szyją i z głową wykręconą pod zbyt szerokim kątem.

— Daleko pan już jest? — spytał prezes, czując pot występujący mu powoli na kark i na łysinę.

— Twarz jest już ugruntowana. Już dają się odróżniać nos, oczy, usta...

— A wie pan, że to piąta dochodzi?

— Już piąta dochodzi? Z panem prezesem czas bardzo przyjemnie leci.

— Może byśmy zrobili małą pauzę?

— Niech Bóg uchowa! Po takiej pauzie twarz się panu dobrodziejowi zmieni.

— Kiedy nie wytrzymam! Czuję, że mnie krew zaleje...

I nie czekając na zezwolenie artysty, Glapa najpierw wyciągnął się na fotelu, a potem się skurczył i odetchnął jak człowiek, który z miejsca pewnego wydostał się na świeże powietrze.

Kiścień struchlał. Bo nuż Glapa zauważy teraz brak surduta?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Organizacja Centralnej Kasy Rzemieślniczej dla Pomorza w Grudziądzu przy Izbie Rzemieślniczej.

Wponiedziałek dnia 2 bm. odbyło się w Grudziądzu w lokalu Izby Rzemieślniczej o godz. 1-szej w południe, zebranie przedstawicieli rzemiosła Pomorskiego, na które przybyły delegacje wszystkich miast Pomorza.

Przewodniczący Izby Rzemieślniczej p. Dyr. Grobelny, zagaił zebranie i dziękował obecnym za przybycie, poczem wyjaśnił powód tak nagłego zwołania.

„Akcja kredytowa wszczęta przez rząd dla podniesienia rzemiosła, jest wynikiem wytężonych starań ze strony powołanego przedstawicielstwa rzemiosła, tj. Izb Rzemieślniczych. — Pomoc rządową uzyskano w chwili, kiedy olbrzymia część przedsiębiorstw rzemieślniczych na Pomorzu stoi nad przepaścią. — Rzemiosło pozbawione swoich środków obrotowych jak i zasobowych nie jest zdolne do normalnego prosperowania. Nadmierne świadczenia podatkowe i socjalne spowodowały upadek tych jednostek, o których się zawsze twierdziło, że są podstawą Państwa.

Rzemiosło nie cieszyło się nigdy skuteczną pomocą ze strony rządu. Kredyty jakie dotąd dla rzemiosła przeznaczono, były minimalne, a w dodatku rzadko dostały się w te ręce, dla których były przeznaczone. Inną pomoc lub ulgi w podatkach nigdy dla rzemiosła nie zastosowano.

Nareszcie i rzemiosło doczekało się uwzględnienia swoich postulatów. Jako pierwszy znak uważać należy przychylne traktowanie ustawą przemysłową, która według oświadczenia p. premjera Rady Ministrów w najbliższym czasie w drodze dekretu wejdzie w życie.

Najbardziej namacalnym dowodem uznania krytycznego położenia rzemiosła jest udzielony dwumiljonowy kredyt, którego podziałem zajmie się P. K. O., które równocześnie wyznaczy warunki.

Jednym z warunków udzielenia kredytu jest wykluczenie wszelkiego pośrednictwa przy podziale. Ze względu na to, że przy dotychczasowych podziałach, pośrednictwa pochłonęły znaczną część kredytu, przeto sprecyzowano warunki tak dalece, że pomiędzy P. K. O. a rzemieślnikiem, który z kredytu korzysta, może istnieć tylko jedno miejsce rozdzielcze.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu od dawna jest przekonana, że własna instytucja kredytowa może rzemiosłu na Pomorzu wyświadczyć ogromne usługi i kilkakrotnie starano się zrealizować ten zamiar, jednakże dotąd warunki nie sprzyjały.

Stosunki gospodarcze, brak pieniędzy itp., nie zezwalały dotychczas na utworzenie własnej instytucji, która rzemiosłu mogłaby przynieść prawdziwą pomoc. Obecne stosunki są przychylniejsze utworzeniu takiej instytucji, a w dodatku uzyskało rzemiosło pewną kwotę na kapitał obrotowy.

Z tych powodów ścisły zarząd Izby Rzemieślniczej na posiedzeniu swym dnia 31. 7. 26 r. uznając obecny moment za najodpowiedniejszy, postanowił przystąpić do utworzenia własnej instytucji kredytowej.

W tym celu zwołano dzisiejsze zebranie przedstawicieli pomorskiego rzemiosła, aby ostatecznie zadecydowali konieczność utworzenia własnej instytucji kredytowej.

Wszczęta dyskusja, w której między innemi zabrał kilkakrotnie głos przedstawiciel Województwa, p. radca Barciszewski, wykazała, że wszyscy obecni uznali konieczność utworzenia własnej instytucji kredytowej w rodzaju spółdzielni, pod firmą: Centralna Kasa Rzemieślnicza dla Pomorza.

Na przewodniczącego zebrania organizacyjnego obrano p. dyr. Grobelnego, który referował równocześnie statut, który z małemi wyjątkami przyjęto.

Uchwalono, że zarząd składać się ma z trzech, ada Nadzorcza z 7-miu członków. — Udziały wynoszą 25,— zł. Wpisowe 5,— zł. Lokal kasy znajduje się narazie w lokalu Izby Rzemieślniczej, Grudziądz ul. Toruńska 12.

Przystąpiono do wyboru zarządu, który dał następujący wynik: Fr. Biszoff, St. Rost, J. Cieszyński, wszyscy z Grudziądza — do Rady Nadzorczej wybrano — Wł. Grobelny Grudziądz — Bol. Ludwicki Nowemiasto — Fr. Konkolewski, Toruń, — Bol. Szczuka, Wąbrzeźno — J. Pahlke, Grudziądz — St. Łagoda, Grudziądz — Fr. Rosiński, Świecie.

Następnie powierzono zarządowi przeprowadzenie formalności wstępnych, poczem przewodniczący zebranie zamknął.

Jeszcze o wielkiem sprzeniewierzeniu w Gniewkowie.

W gniewkowskiej kasie leśnej wykryto wielkie nadużycia, świadczące o wadliwej gospodarce państwowej. Kierownikiem kasy, która obsługuje trzy nadleśnictwa, jest niejaki Paweł Maj. Władzom miejscowym podpadło już od dłuższego czasu życie ponad stan, jakie prowadził wymieniony. Mimo pobierania niskiej pensji, wynoszącej nieco ponad 200 zł., stał się p. Maj znanym bankierem, załatwiał innym sprawy pieniężne oraz pożyczał chętnie większe sumy. Wysłani urzędnicy z dyrekcji lasów państwowych z Bydgoszczy mimo dokładnego badania, nie odkryli żadnych nadużyć, dopiero po przybyciu dyrektora lasów państwowych p. Zagórskiego, który przyjechał w towarzystwie komendanta Policji Państwowej na powiat Inowrocław p. Kamienieckiego, zauważono sprzeniewierzenia na przeszło 35.000 złotych, polegające na fałszowaniu książek. Ostatnia rewizja odbyła się w listopadzie ubiegłego roku; już po sprawdzeniu zostały tam większe pozycje zmienione; znaleziono też w książce miejsca wydrapane, a nawet całe stronice wydarte. Fakt ten rzuca ponure światło na rzeczywiście fatalną kontrolę; wydaje się wprost niemożliwem, by dyrekcja w Bydgoszczy nie wiedziała, jakie sumy w gotówce winny się znajdować w kasie.

Podczas rewizji osobistej nie znaleziono u defraudanta Maja żadnych papierów, które mogłyby wskazać, gdzie sprzeniewierzone pieniądze ulokował; w biurku pozostała jedna karteczka z sumami zdefraudowanemi w ub. roku.

Jak zeznała służąca, spalono w dniu przybycia rewizorów większą ilość papierów.

Rendant uprawiał defraudacje i oszustwa widocznie już od dłuższego czasu, możliwem jest, że suma skradzionych pieniędzy się jeszcze powiększy.

W gotówce znaleziono u Maja zaledwie 500 złotych. Obłożono coprawda aresztem urządzenie mieszkania; szafy przepełnione były nowemi ubraniami oraz sukniami żony i córek, znaleziono wspaniały komplet broni myśliwskiej, zapasy najlepszych cygar i papierosów.

CZARNKÓW (Kurs przygotowawczy do Seminarjum Nauczycielskiego w Czarnkowie rozpocznie się z dniem 1 września br. Do kursu przyjmuje się chłopców już od 13 lat. Kurs przygotowawczy ma przysposobić do Seminarjum Nauczycielskiego przedewszystkiem uczniów z wiejskich szkół powszechnych. Przyjmuje się również uczniów z miejskich szkół powszechnych. Chłopcy mogą mieszkać w internacie i korzystać z kuchni internatu, co stanowi wielką ulgę dla niezamożnych rodziców, którzy zamierzają swych synów poświęcić zawodowi nauczycielskiemu. Nauka jest bezpłatna. Zgłoszenia należy nadesłać bezwłocznie do „Dyrekcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Czarnkowie".

OBRZYCKO. (Święto śpiewacze). W niedzielę, dnia 15 bm. urządza Tow. śpiew. im. Moniuszki poświęcenie sztandaru i równocześnie zjazd. Program jest następujący: O godz. 7.30 powitanie chórów na dworcu obrzyckim, o godz. 9.15 zbiórka na placu Lipowym i wymarsz do kościoła, poczem pochód do sali p. Staszewskiego, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie. O godz. 15. zbiórka na placu Lipowym i wymarsz do lasu w Zielonejgórze, o godz. 16 popisy chórów o nagrody, koncert i zabawa.

KOŹMIN. (Wypadki). Wskutek nieostrożności spadła z wozu żniwnego, naładowanego zbożem robotnica Jadwiga Mróz z Kromolic i odniosła dość poważne obrażenia wewnętrzne. W sobotę, 31 ub. m. wpadł samochód na drzewo przydrożne. Pasażerowie odnieśli poważne rany, a maszyna została uszkodzona. Przejeżdżający tą drogą pewien podchmielony rowerzysta wpadł na samochód i potłukł się.

Poznań.

Z uniwersytetu. Dyplomy doktora wszech nauk lekarskich uzyskali w dniu 4 bm. pp.: Henryk Edward Wrzesiński z Wrzeszczyny, woj. poznańskiego, Antoni Marjan Tomicki z Torunia, Ksawery Witold Mąkowski z Kostrzyna i Henryk Włodzimierz Spionek z Pabjanic woj. łódzkie.

Zmiany w Kuratorjum Szkolnem. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 1 lipca mianował naczelnikiem I. Wydziału Kuratorjum Poznańskiego Okręgu Szkolnego (wydział szkół powszechnych, seminarjów i oświaty pozaszkolnej) p. Kazimierza Węgla, który obowiązki te pełnił od dnia 1 września 1925. tj. od przeniesienia na Pomorze p. Szwemina.

Za sprzeniewieżenie. W ub. piątek wyrokiem Sądu Okręgowego zasądzony został za sprzeniewierzenie na szkodę Skarbu Państwa elektrotechnik Henryk Braun na 3 miesiące więzienia. Braun siedział w areszcie śledczym od 16 marca 1925 roku. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach, gdyż przeciwko Braunowi, narodowości niemieckiej, toczy się jeszcze sprawa o zdradę główną.

Z POMORZA.

KOWALEWO. (Podniosła uroczystość). W ub. niedzielę odbyła się w Kowalewie podniosła uroczystość, bowiem miejscowa straż ogniowa święciła dnia tego swój sztandar. W uroczystości tej wzięły udział różne delegacje i licznie zaproszeni goście.

SUCHA. (Występ dzieci szkolnych.) Chcąc dzieciom na zakończenie roku szkolnego sprawić jakąś radość urządzono staraniem miejscowego nauczycielstwa, z kierownikiem p. Kopką na czele, wieczorek, na którego całość złożyły się: śpiewy, deklamacje i dwie sztuczki. Wszystko odegrały dzieci szkolne, które wywiązały się ze swych ról bardzo dobrze; szkoda, że obywatelstwo miejscowe należycie tej imprezy nie poparło, gdyż udział w tym wieczorku nie był zbyt liczny. A tak być nie powinno!

LUBIEWO. (Poświęcenie strzelnicy.) Walny krok naprzód postąpiło Tow. Powst. i Woj. budując w pobliskim lesie własną, okazałą i wygodną strzelnicę. W uroczystości poświęcenia strzelnicy, którego to aktu dokonał miejscowy proboszcz ks. kanonik dr. Włoszczyński, wzięło udział liczne obywatelstwo, jak również przybył oficer instrukcyjny, p. kpt. Szałek z P. K. U. Grudziądz. Z okazji uroczystości tej, przemawiali: ks. kanonik, kpt. Szałek, miejscowy prezes Andrzejewski i t. d.

W dniu tym odbyło się na nowej strzelnicy pierwsze próbne strzelanie, z którego najlepszy wynik osięgnął p. Maks Dymarkowski, następnie pp.: Tomaszewski Jan i Pronobis Józef. Z młodzieży wojackiej najlepiej strzelał p. Pronobis Marjan. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się wieczorem w sali p. Klóski zabawa z tańcami. Jak słychać, doroczne święto strzeleckie obchodzić będzie miejscowe Tow. Powst. i Woj. w najbliższą niedzielę.

TCZEW. (Zdziczenie). W ub. piątek popołudniu kilku chłopców bawiących się w polu przy torze kolejowym pomiędzy stacjami Narkowy i Subkowy, rzucało kamieniami na pociąg osobowy, zdążający do Laskowic. Fakt ten — niestety coraz częściej pojawiający się u nas — dowodzi o zastraszającem zdziczeniu i nieposzanowaniu cudzej własności, szerzącym się wśród naszych dzieci wiejskich. Winnych tych karygodnych wybryków należy surowo ukarać, przyczem jednak zaznaczamy, że większą część winy za niecne sprawy swych niedorostków ponoszą rodzice, którzy nie starają się w swe „pociechy" wpoić elementraynch zasad grzeczności, uczciwości i poszanowania własności bliźnych

JASTARNIA. (Z doli i niedoli rybaków.) Zdaniem miescowych rybaków pora obecna jest mało korzystna do połowu ryb. Pomimo to rybacy nie zaniedbują swego zawodu i stawiają w zatoce żaki (sieci na węgorze), wędki i rozmaite sieci. Połowy jednak niezbyt się udają.

WĄBRZEŹNO.

Dzieciobójstwo. W lesie na Zabijaku niejaka Szlader zabiła swoje własne nowonarodzone dziecko — i tamże w lesie je pogrzebała. Pomimo poszukiwań trupa dziecka nie znaleziono, wyrodną matkę aresztowano.

CHOJNICE.

Złote gody. Z okazji złotych godów małżeńskich Schreiberów w Chojnicach Wojewoda p. Wachowiak przesłał jubilatom serdeczne życzenia: ad multos annos!

Toruń.

Co będzie z nowo wybudowanemi koszarami dla lotnictwa? W jesieni roku ub. władze wojskowe, za pośrednictwem pewnego warszawskiego przedstawiciela budowlanego, przystąpiły do budowy koszar dla miejscowego pułku lotniczego. Pomieszczenie dotychczas na lotnisku toruńskim istniejące nie wystarcza dla całego pułku, jako że wybudowane krótko przed wojną światową przez Niemców baraki przeznaczone były li tylko dla szkoły lotniczej. Władze wojskowe polskie, przeznaczywszy lotnisko toruńskie na siedzibę całego pułku, w konsekwencji tego musiały pobudować nowe, większe pomieszczenie dla ludzi i oficerów. Plany rozbudowy sporządzone zostały w okresie, gdy szefem naszego lotnictwa wojskowego był generał Zagórski, mający prócz szeregu innych zalet, bardzo szeroki gest, dlatego też na otrzymanem bezpłatnie od miasta terenie stanąć miały istne cuda architektoniczne. Po zwiezieniu kilku miljonów sztuk cegły, wspomniana powyżej firma przystąpiła do budowy pierwszego bloku, który, do stanu surowego, wykończono w pierwszych miesiącach roku bieżącego. Od tej pory prace przy budowli stanęły a nie tak dawno temu prowadząca roboty firma, spieniężywszy wszelkie drzewo na rusztowania przedsiębiorcom, pożegnała Toruń — podobno na zawsze.

Wedle na miejscu kursujących wieści przyczyną zaprzestania prac przy budowli ma być nieodebranie wybudowanych już koszar przez komisję ministerjalną a to dla tego, ponieważ jakość wykonanych robót nie odpowiada zawartym w umowie wymogom władz wojskowych. Stało się to pomimo fachowego nadzoru miejscowych czynników do kontrolowania jakości robót upoważnionych

Sprawa cała jednakże ze względu na to, że jest objektem miljonowym, wymaga czemprędzej wyczerpującego wyświetlenia ze strony czynników kompetentnych. Czekamy!

Starogard.

Tow. Powstańców i Wojaków odbyło w środę 4 bm. swe miesięczne zebranie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Weinerta. Przewodniczący zakomunikował zebranym, iż następne strzelanie odbędzie się 22 sierpnia, a w dniu 15 bm. weźmie Tow. udział w wyścigach, jakie urządza tutejszy pułk szwoleżerów. W drugą niedzielę września postanowiono urządzić zabawę latową w ogrodzie Sokolmirówki. Celem zorganizowania jej wybrano osobną komisję. Omawiano jeszcze sprawę orkiestry własnej i niedawno utworzonej kolumny sanitarnej.

Tow. uchwaliło wysłać delegację na uroczystość poświęcenia sztandaru sąsiedniego tow. w Pinczynie. Przewodniczący zakomunikował, że prezes p. pułk. Donimirski złożył na ręce orkiestry 58 zł. Zebrani podziękowali mu okrzykiem „Niech żyje!".

Utworzenie kolumny sanitarnej. Przed kilku dniami założono tu staraniem pp. Krauzego i Zblewskiego kolumnę sanitarną, której zadaniem jest nieść pomoc bliźniemu w razie nieszczęśliwych wypadków, np. pożarów, chorób zakaźnych itd. Organizacja ta nie ma jeszcze dużo członków, ale działa już intensywnie, urządzając co środę i sobotę ćwiczenia, które odbywają się pod przewodnictwem wyżej wymienionych panów.

Kościerzyna.

Jubileusz. W niedzielę, dnia 8. bm. obchodził powszechnie znany młyn parowy p. H. Menarda 25 lecie swego istnienia. Przedsiębiorstwu życzymy nadal jak najpomyślniejszego rozwoju.

Przejazd. Dnia 4-go bm. przybyła tu sześcioma samochodami ciężarowemi i dwoma osobowemi kompanja wojska z Bydgoszczy. Po przenocowaniu w Bazarze ruszono w dalszą drogę na Gdynię i Puck.

Zabawa letnia. Tow. gimn. „Sokół" w Lipuszu urządziło w niedzielę, dnia 1 bm. przy licznym współudziale Sokoła z Kościerzyny oraz miejscowego Tow. Powst. i Wojaków swą doroczną zabawę letnią. O godz. 15-tej wymaszerowano z orkiestrą na czele z rynku na plac w lesie państwowym przy jeziorze Konitopie, gdzie się odbyła zabawa. P. Januszewski z Lipusza miał tu bufet suto zaopatrzony i wyszynk napojów. Od god. 17—18-tej odbyły się na polance popisy gimnastyczne drużyn lipuskich i kościerskich, które dały na ogół dobre wyniki. Po popisach odbyły się zawody piłki nożnej i ciągnięcie liny, które obfitowało w mnóstwo wesołych momentów. Pląsy i gry wyprowadziła drużyna sokolic z Kościerzyny. Do godz. 20.30 spędzono czas w miłym nastroju przy loterji i poczcie japońskiej, poczem odmaszerowano z muzyką i lampionami do Lipusza. Na zakończenie odbyła się w sali p. Januszewskiego zabawa taneczna.

Niemcy obrzucają jacht polski kamieniami.

Do Królewca przybył polski jacht „Carmen" pod banderą Jachtklubu polskiego, pod dowództwem dr. Czarnowskiego. Jest to pierwszy przypadek, że w porcie tutejszym ukazał się polski jacht. Spotkało go barbarzyńskie przyjęcie w Pilawie. Załoga stojącego tam jachtu niemieckiego, widząc polską banderę, urządziła w nocy kocią muzykę i obrzuciła jacht polski kamieniami, a załogę wyzwiskami. Policja rozpędziła demonstrantów. Wśród załogi jachtu polskiego znajdują się dwie panie.

Gdańsk zamierza budować 500 domów mieszkalnych.

Gdańsk. (AW.) Szereg tutejszych firm budowlanych zamierza przeprowadzić projekt budowy 500 domów mieszkalnych, które mają być ukończone do 1 kwietnia 1927 r. Budowa ma się rozpocząć już w najbliższym czasie. Narazie akcja budowlana finansowana będzie przez firmy, zajmujące się tą budową. Dzierżawa za pomieszczenia wynosić będzie 25—28 guld. miesięcznie.

Związek gdańszczan.

Gdańsk, 9. 8. (PAT). W dn. 14 bm. odbędzie się tutaj zjazd przedstawicieli związku Gdańszczan, istniejący w różnych miastach Rzeszy Niemieckiej celem stworzenia jednolitej organizacji, obejmującej wszystkich Gdańszczan, zamieszkałych na terenie Rzeszy Niemieckiej. Siedzibą tej oragizacji ma być Berlin.

Gdańsk, 9. 8. (PAT). Urzędowa statystyka w m. Gdańska komunikuje, że w lipcu br. koszty utrzymania w porównaniu do kosztów utrzymania w czerwcu wzrosły o 3,4 %.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Wanda Krzemińska.

W dn. 6 bm. zmarła w Warszawie Wanda z Rydzygierów Krzemińska, żona gen. bryg dr. Krzemińskiego, prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego.

Ś. p. Wanda Krzemińska urodziła się w Kamieniu na Pomorzu, pochodzi z rodziny ziemiańskiej, wychowała się w Poznaniu. Od wczesnej młodości pracowała pod zaborem pruskim w dziedzinie oświatowej, stojąc na tym posterunku narodowym, którego ważność i cenę zadokumentowała światu Września.

Po wyjściu zamąż kontynuowała gorliwie udział w pracach oświatowych na terenie lwowskiego T. S. L. i poświęcała się czynnie zadaniom społecznym, szczególnie w dziedzinie opieki społecznej i dobroczynności, pracując w Tow. im. Wincentego a Paulo.

Ś. p. Wanda Krzemińska znaną była i cenioną w szerokich kołach tak społeczeństwa poznańskiego, jak i Warszawy. Ostatniemi laty w Warszawie z powodu długotrwałej i ciężkiej choroby zmuszona była usunąć się zupełnie od życia społecznego.

Śmierć, która położyła kres jej długiej chorobie, pozbawiła szeregi prawdziwych i sumiennych pracowników narodowych jednej z czynniejszych działaczek.

Ś. p. **płk. Konstanty Adamowski,** dowódca artylerji 3-ciej dywizji kaw. w Poznaniu.

Ś. p. **Leon Woziwodzki, lat 70,** w Gostyniu.

Ś. p. **Bronisław Koltermann,** urzędnik z Poznania.

Ś. p. **Jan Wojciech Jaśniak,** z Poznania.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa dnia 11. sierpnia 1926 r.

KALENDARZYG.

Dziś wśrodę Filomeny, Tyburcego Zuzanny.
Jutro w czwartek Klary, Hilarji.
Wschód słońca o godzinie 4. 36.
Zachód słońca o godzinie 7. 33.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9. 8. 26. do poniedziałku 16. 8. 26. dyżurują apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

TEATR POPULARNY.
(w ogrodzie Patzera).

Dziś w środę efektowna, pełna scen kapitalnych i humorystycznych ujętych typów lekka komedja **„Noc przedślubna“.**

W czwartek komedja Rey'a i Savoir'a **„Gdy kobieta zapragnie“.**

Pod reżyserją Józefa Karbowskiego na ukończeniu próby komedji Hermana Bahra **„Mistrz koncertuje“**, w której świetny ten artysta kreować będzie rolę główną. Interesująca ta premjera odbędzie się w sobotę 14. sierpnia.

Teatr Popularny w Inowrocławiu. W środę dnia 18. sierpnia. Teatr Popularny daje jedno przedstawienie w Inowrocławiu, które wypełni lekka komedja **„Noc przedślubna“.**

Akademję ku uczczeniu ś. p. Gabryeli Barbarskiej urządza Koło Kobiet Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji, w piątek, dnia 13-go sierpnia b. r. wieczorem o godz. 8-ej w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71.

O liczny udział w akademji uprasza najuprzejmiej **Zarząd.**

Z powodu budowy szosy z Wilcza do Sitówca, która się rozpocznie dnia 9 bm., zamyka się ten odcinek drogi (km. 9,6 — 10,089) tj. od drogi Huta—Dziedzinek do szosy Bydgoszcz—Sitówiec—Sośno, dla ruchu publicznego aż do odwołania.

— **Pociąg wakacyjny Bydgoszcz — Kcynia.** Począwszy od 11. sierpnia br. kursować będzie na przestrzeni Bydgoszcz — Kcynia na czas trwania wakacyj szkolnych w środy i soboty pociąg nr. 1745 Bydgoszcz odjazd godz. 14.15 Kcynia przyjazd o godz. 15.32 i z powrotem pociąg 1744 Kcynia odjazd godz. 16.05, Bydgoszcz przyjazd godz. 17.20.

— **Związek Urzędników Izby Kontroli Skarbowej** urządza pożegnalną kolację przeniesionego do Warszawy kol. Lewandowskiego, pierwszego bibljotekarza i członka zarządu, w sobotę, dnia 14 bm. w sali piątej śluzy o godz. 21-ej. Uprasza się o liczny udział i wczesne zgłaszanie miejsc.

— **Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy** zaprasza członków na zebranie inauguracyjne, które odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 6.30 wiecz. przy ul. Kordeckiego 1 a 1 piętro. Zarząd spodziewa się, że ze względu na budzący się ruch filatelistyczny jaknajliczniejsze grono zbieraczy zainteresuje się powstającem towarzystwem i przyjmie udział w zebraniu.

— **Nowa organizacja.** Pracownicy Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, stworzyli organizację pod nazwą „Zrzeszenie Pracowników Naukowych w Państwowym Naukowym Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy“. Celem organizacji jest bliższe zespolenie członków na gruncie współpracy kulturalnej, naukowej, etycznej, jako też na gruncie samopomocy materjalnej. Zarząd Zrzeszenia stanowią: przewodniczący radca Juljusz Koppens, zastępca i skarbnik Stanisław Hołyński, sekretarz dr. Ludwik Dzius. Adres: Instytut Rolniczy, Zacisze 7.

— **Z Automobilklubu Wielkop. Oddział Bydgoszcz.** Od czasu ustalenia wyścigów, wyznaczonych swego czasu na dzień 16. maja br., odroczonych z powodu zajść politycznych, zmienił się stan toru na szosach Wojnow—Strzelewo Osowagóra tak znacznie na niekorzyść, że obecnie nie nadają się te szosy na urządzenie wyścigów. Ze względów finansowych i już posuniętej pory letniej, nie zaleca się przystąpić do reparacji tego toru wyścigowego. Inne szosy natomiast w pobliżu Bydgoszczy nie nadają się również na tor wyścigowy, z powodu niemożności zbudowania stosownych okrążeń. Komisja Sportowa Automobilklubu Wielkopolski oddz. Bydgoszcz, zdecydowała się wobec tego z żalem odroczyć wyścigi do wiosny następnego roku, mając nadzieję, że w przyszłym roku odbędą się wyścigi w korzystniejszych warunkach.

— **Ruch służbowy w sądownictwie.** Mianowani: Chwojka Ignacy, naczelnik sądu powiatowego w Inowrocławiu, sędzią sądu okręgowego w Poznaniu, Frankenberg Bronisław, sędzia powiatowy w Poznaniu, sędzią sądu okręgowego w Poznaniu, Goldger Zacharjasz sędzia powiatowy w Ostrowie, sędzią sądu okręgowego w Ostrowie, Sosiński Alfred, podprokurator w Toruniu, sędzią sądu okręgowego w Toruniu; Śmigielski Michał, asesor sądowy sędzią powiatowym w Golubiu; **Bloch Antoni, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Bydgoszczy;** Stasiński Bogdan, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Witkowie; Rosiński Józef, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Lubawie; Jerzykiewicz Roman, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Środzie; Dr. Maniszaly Edward, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Grudziądzu; Tomaszewski Kazimierz, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Skarszewach; Pokorzyński Lucjan, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Toruniu; Zaidlewicz Mieczysław, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Rawiczu; Borowicz Jan, asesor sądowy, sędzią powiatow. w Mogilnie; **dr. Sypniewski, asesorem sądowym w Bydgoszczy;** dr. Cybulski Marjan, Adamski Piotr, Gajewski Wiktor, Sych Alfons, Kulerski Jan, i Majcherkiewicz, asesorami sądowymi; Hempowicz Tomasz, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Czersku. Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania: dr. Mańkowski Wiktoryn, prezes senatu, przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu; dr. Łukanowski Edmund, prokurator przy sądzie apelacyjnym w Toruniu; Krupianowski Leopold, sędzia powiatowy w Strzelnie.

— **Ze Związku Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie.** W myśl komunikatu Głównej Agendy Informacyjnej, Z. S. K. Z. w Warszawie, podajemy do wiadomości, że w czasie od 10. sierpnia do 21. września br., urzędować będzie Agenda Informacyjna nr 3. w Bydgoszczy. Wszelkich informacyj o studjach na wyższych uczelniach warszawskich (Uniwersytet warszawski, Politechnika, Wyższa Szkoła Handl., Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wolna Wszechnica Polska, Szkoła Nauk Politycznych, Państwowy Instytut Dentystyczny Szkoła Sztuk Pięknych, Oficerska Szkoła Sanitarna, L'Institut Français de Varsovie) i o warunkach bytowania udzielać będzie ustnie we wtorki od godz. 5—6 i w piątki od godz. 4—5 kol. Witold Chmarzyński, Bydgoszcz, Pomorska, 49—50. Zapytania pisemne kierować należy pod adresem: Agenda Informacyjna Z. S. K. Z. kol. Witold Chmarzyński w Bydgoszczy, ul. Pomorska, 49/50. W kwestjach wątpliwych, prosimy się zwracać pod adresem: Główna Agenda Informocyjna Związku Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie, Nowy Świat 21. II. ptr.

— **Monstre Koncert** orkiestr 62 pp., 14 pp. z Włocławka, i 15. p.a.p. pod batutą pp. St. Grabowskiego, kplm 62 pp. i p. Wł. Tomaszewskiego, kplm 15. pap., odbędzie się w najbliższy piątek 13. bm. w ogrodzie kawiarni Teatralnej Program obejmuje szereg wspaniałych kompozycyj jak np. symfonja H-mol Schuberta, utwory Liszta Wagnera, a ponadto wspaniały nowy marsz Z. Urbanyiego pt.: „Kosynierzy“. Będzie to wspaniała produkcja muzyczna, jakich w Bydgoszczy mało, to też wyrażamy nadzieję, że ogród Kawiarni Teatralnej zaroi się tłumami publiczności.

— **Manewry Związku Podoficerów Rezerwy.** Wszystkim członkom miejscowych organizacji przysposobienia wojskowego, którzy wezmą czynny udział w manewrach Związku Podoficerów Rezerwy w dniach 11. i 12. września, br., uprasza Komitet Wykonawczy o regularne przybywanie na wspólne ćwiczenia przygotowawcze, które odbywają się w każdy czwartek dla piechoty i w każdy piątek dla artylerji, miejsce zbiórki każdorazowo przed szkołą oficerską o godzinie 18.

— **Bydgoskie Stowarzyszenie Restauratorów** obradowało w dniu wczorajszym w lokalu p. Pałaszewskiego przy ul. Jagiellońskiej — nad sprawami bieżącemi Propozycję Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych, aby wydać osobne bloczki rachunkowe, z opłatą na rzecz bezrobotnych, odrzucono jako nieracjonalną. Restauratorzy dosyć ponoszą ofiar na cele dobroczynne a odstraszać gości ze swoich lokali, które z małemi wyjątkami świecą pustkami, nie mogą. Obecny na zebraniu przedstawciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ objaśnił pp. restauratorów, iż ustawy antyalkoholowe i sprawy koncesyjne nie są objęte pełnomocnictwami rządowemi. Większość Sejmu (od PPS. do ZLN.) głosowała przeciwko udzieleniu rządowi w tej dziedzinie swobody działania. Ewtl. zmiany obowiązujących ustaw zależne są od Sejmu a nie od rządu.

Do Stowarzyszenia przyjęci zostali jako nowi członkowie pani Kolaczyńska i p. Józef Szylski. Skreślono z listy członków na własne życzenie p. Fabiszewskiego. Przyszłe zebranie odbędzie się we wrześniu, w „Starej Bydgoszczy“.

— **Wycieczka łodzią.** Członkowie Towarzystwa Wioślarskiego „Polonja“ w Poznaniu i to: Jerzy Stanek, Bohdan Czamański, i Adam Czamański wybrali się na wycieczkę łodzią z Poznania do Warszawy, Gdańska i z powrotem do Poznania.

Wycieczka ta wyruszyła dn. 25. lipca. Rzeką Wartą w górę dostali się nasi wycieczkowicze, robiąc po 65 kilometrów dziennie do rzeki Nerzu. Przeniesiono następnie łódź na Bzurę (pod Łęczycą) i pod Wyszogrodem wydostali się młodzi podróżnicy na Wisłę. Podróż z Warszawy z biegiem Wisły nie była uciążliwa. Pierwszym etapem gdzie zatrzymali się nasi podróżnicy był Włocławek, następnie Toruń i w dniu wczorajszym Bydgoszcz, gdzie podróżnicy odwiedzili naszą redakcję. Wczoraj też wyruszyli w dalszą drogę do Gdańska. Jak nas p. Stanek informował, powrót wycieczki do Poznania projektowany jest około 25 sierpnia. Wyjadą ani z Gdańska Wisłą do Brdy następnie kanałem do Noteci — przez jezioro Gopło, jezioro Ślesińskie, kanał Morżysławski do Warty i do Poznania.

Podróż bardzo śmiała. Jeśli się zważy, że młodzi podróżnicy jadą na własny koszt, to doprawdy stwierdzić należy, iż zamiłowanie do sportu u nas wzrasta z dniem każdym.

— **Górnicy i robotnicy, oraz tokarze i monterzy,** mający zamiar wyjechać do robót do Francji, niech się zgłoszą dnia 19. bm. o godz. 8 rano w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej 32.

Zgłaszający się, winni posiadać: a) wykaz osobisty, b) rezerwiści do lat 26, oraz poborowi, zezwolene odnośnego P. K. U. Badanie lekarskie odbędzie się na miejscu, w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Nieprzyjęci przez lekarza pracownicy, nie mają prawa do zwrotu kosztów podróży, jak i innych odszkodowań.

— **Karambol samochodowy.** Jak nas informują, w poniedziałek około godz. 10. rano na szosie Bydgoszcz—Poznań, tuż przed Poznaniem zdarzył się karambol samochodowy. Samochód firmy Braci Fitzermann z Grudziądza, najechany został przez samochód dr. Behringa z Bydgoszczy, ul. Gdańska 19 tak, że wpadł w rów, na drzewo i słup telegraficzny. Prawa strona automobilu, została zupełnie zdruzgotana. Wartość tego uszkodzenia obliczyli w firmie Brzeskiauto na 3000 złotych. Skutkiem zderzenia, został poważnie poturbowany kupiec z Bydgoszczy p. German Trembicki, jadący autem braci Fitzerman. Samochód dr. Behringa, jak i pasażerowie nim jadący, nie doznali żadnych obrażeń. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo stwierdziło, że winę w tym wypadku ponosi pani doktorowa Behring, która prowadziła samochód.

— **O pracę biurową** prosi za naszem pośrednictwem p. Bolesław Godlewski, rachmistrz z zawodu, zamieszkały przy ul. Długiej 29, który z powodu redukcji znajduje się w bardzo trudnem po ożeniu. Zamożniejsze firmy powinny przyjść wyżej wymienionemu z pomocą, gdyż doprawdy, zasługuje on na to.

— **Z Tow. Ogrodników zawodowych w Bydgoszczy.** Podczas gdy Bydgoszcz w ub. niedzielę bawiła się bądź to przeważnie w Brdyujściu, bądź też przypatrywała się „ideowym“ nasłańcom na nasze ziemie, w zacisznym lokalu przy Placu Pastowskim obradowało poważne grono mężów — pracy.

Dziwna rzecz doprawdy, chociaż ne było tam mowy o polityce, ani o sprawach społecznych, jednak przebijała tam jaknajpochlebniejsza myśl, służenia Ojczyźnie i społeczeństwu, pod postacią dźwignięcia tej tak ważnej dla naszego życia państwowego — a do niedawna zaniedbanej — gałęzi przemysłu ogrodniczego. Omawiano w najdrobniejszych szczegółach wszelkie postulaty ogrodnictwa, od nasion począwszy, aż do najzwyklejszych produktów warzywnych.

Dużo miejsca poświęcono Wszechpolskiej Wystawie Ogrodniczej, która odbędzie się w Poznaniu we wrześniu.

Obradami kierował umiejętnie niestrudzony prezes tow. kier. plantacji pow. bydgoskiego p. Gajewski, zaznaczając na wstępie, jakie ogrodnictwo bydgoskie i okolicy ma zadanie pod względem doboru gatunków produktów, bądź to warzywnych, owcowych, czy też w hodowli kwiaciarstwa i roślin ozdobnych.

Wszyscy zebrani, a było ich około 50-ciu, podkreślali fachowo swoje spostrzeżenia, przychylając się do wniosku członka zarządu p. Koperskiego, który jasno i dobitnie daje pogląd na ważność takiej wystawy na ziemiach zachodnich gdzie poważna jeszcze część ogrodnictwa, znajduje się w rękach obcych, postanawiają jaknajliczniejszemi okazami obesłać wystawę. Dodatnią sprawę można było zaobserwować, że w toku zebrania, przemawiali także przedstawiciele firm sprzedaży nasion, ku ogólnemu zadowoleniu zebranych.

— **Ujęło** wczoraj 4 złodziei, 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 7 włóczęgów, 2 osoby poszukiwane przez władze i 4 pijaków.

— **Podrzucone dziecko w pociągu.** W wagonie 4. klasy pociągu osobowego, który przychodzi z Piły do Bydgoszczy, o godz. 12,14, służba kolejowa, uprzątająca wagony, znalazła pozostawione dziecko płci żeńskiej, które odesłano do zakładu św. Florjana.

— **Kto nam to wyjaśni?** W związku z ostatnią śmiałą kradzieżą popełnioną u p. radcy Kaszubowskiego, mimowoli rzuca się w oczy fakt, że większe kradzieże popełniane są zawsze w tych składach, gdzie dozorują je stróże nocni. Tak było z kradzieżami większemi, popełnianemi dotychczas i z ostatnią, u p. radcy Kaszubowskiego. Kto nam to wyjaśni?

— **Na rzecz sierocińca Czerwonego Krzyża** im. gen. Hallera złożył p. Stranz zł. 100, p. Szukalska ofiarowała nasiona, p. Krüger szkło, pp. Zborowski i Błaszczyk ramy do okien, hr. Morstyn 5 ctr. ziemniaków.

Hojnym ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać“ Zarząd.

— **Pokwitowanie.** Na wymalowanie kościoła złożyli w dalszym ciągu: p. Gierszewski, sędzia polubowy 40 zł., p. Gawlińska ze sprzedaży pocztówek 10 zł., 51 róża matek 7., 52 r. m 5., 99 r. m. 8,60., 49 r. m. 11,20., 1. r. m. 12., 41 r. m. 2(50. 10 r. m. 3., 26 r. m. 2,50., 47 r. m. 10,70., 2 r. m. 4, 62 r. m.3 40., p. Gierszewski 20., p. Walczakówna 5., p. Błaszkiewicz 8., N. N. 5., p. Eryk Tuszyński 14 złotych. Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

X. Skoniczny, proboszcz.

Turniej wyścigowy bydgoskich cyklistów.

Bydgoskie Tow. Cyklistów podaje Obywatelstwu do wiadomości, iż **dnia 15 sierpnia br.** urządza wielkie międzymiastowe wyścigi cyklistów na szosie szubińskiej. Przyjazd klubów pozamiejscowych: z Poznania, Inowrocławia, Mogilna i wielu innych, jest zapewniony.

Program: Zbiórka zawodników o godzinie 12,30 w ogrodzie Patzera. Wyjazd na start przez miasto o godz. 13. Rozpoczęcie biegów o godz. 14. Biegi są następujące:

Bieg 1. **otwarcia „Dziennika Bydgoskiego“** — 15 klm.
Bieg 2. turystów — 10 klm.
Bieg 3. **główny „Gazety Bydgoskiej“** 30 klm.
Bieg 4. senjorów — 8 klm.
Bieg 5. pocieszenia — 10 klm.

Po skończonych wyścigach rozdanie nagród w Resursie Kupieckiej. Tamże odbędzie się zabawa połączona z tańcami, na którą wszystkich sportowców, jak i Obywatelstwo miasta Bydgoszczy mile zaprasza.

Zarząd.

Początek o godz. 19-tej.

PROGRAM W KINACH.

— **Operetka z primadonną Wojnowską w „Nowościach“.** Z dniem dzisiejszym wchodzi na ekran świetny szlagier operetkowy Straussa **„Czar walca“** tem sensacyjniejszy, że główne role będą w całości odśpiewane przez parę świetnych śpiewaków tj. znaną divę operową p. Wojnowską i p. Szczukę. Film ten, będący tryumfem techniki kinematograficznej, znany jest w całym świecie, był już i w Bydgoszczy i ma u nas ustaloną swoją sławę, wszelkie więc wyrazy zachęty i agitacja, są tu zbyteczne.

— **Strzeżcie się dziewczęta!...** Wyraźnie powiedzieć, kto są handlarze żywym towarem, zbyt jest rzeczą drażliwą, doskonale jednak w tym względzie wyręcza obraz, pod powyższym tytułem, który uświadamia zarazem o grożącem niebezpieczeństwie naszym córkom, zwłaszcza tym lekkomyślnym. Premjera więc wczorajsza podobała się licznym widzom w kinie Kristal. Nad program dwie komedje z Harold Lloydem, dziennik i aktualności.

— **Kino Marysieńka** dzisiaj daje premjerę dramatu z czasów ostatniej wojny światowej pt.: „W ostatniej chwili“. Szpiegowskie machinacje przeciwko armji francuskiej życie frontowe, oraz tupet kabretów paryskich, składają się na fabułę tego pierwszorzędnie wykonanego dramatu. Byett Compson i Teodor Kozlow kreują role główne.

— **Corso** wyświetla 15 aktów; film sensacyjno awanturniczy p. t.: „Wilki z kopalni złota“ i „Nieprzeniknione oblicze“. Na scene występy artystów w świetnym repertuarze.

Drzazgi.

Dr. Truszczyński z Inowrocławia pobrał honorarjum od pacjentki, której nie badał i nie widział, ponieważ był chory i leżał w łóżku. Fakt ten podaliśmy swego czasu do wiadomości publicznej. Związek lekarzy obw. Kujawskiego, nadesłał nam pismo w którem potwierdza fakt dla nas karygodny i dodaje: „czy fakt podany wogóle kwalifikuje się jako wykroczenie przeciwko moralności i etyce lekarskiej do tego stopnia, by go aż do publicznej podawano wiadomości i stawiano „pod pręgierz opinji publicznej“!...?

Odpowiadamy. Tak. Jeśli płacimy bardzo drogo lekarzowi, to chcemy żeby nas przynajmniej zbadał. Ordynować w łóżku i za to brać pieniądze nie godzi się.

* * *

Dnia 6 bm. toczyła się w jednym ze sądów na Pomorzu rozprawa główna przeciwko Annie Krauzównie, robotnicy, z Wielk. Komorska, obecnie w areszcie śledczym o popełnienie morderstwa swego nieślubnego dziecka liczącego 2 tygodnie.

Oskarżona przyznała się do winy, iż w dniu 3-go marca 1926 r. powiła dziecko płci męskiej w szpitalu miejskim w Grudziądzu jako zdrowe. Gdy wyszła ze szpitala udała się do Zakładu dla niemowląt, lecz dziecka jej nie przyjęto. Ponieważ na pomoc rodziny liczyć nie mogła, przeto twierdziła, doprowadzona do rozpaczy, udała się do Nowej Wsi i tam dziecko żywe wrzuciła do sadzawki gospodarza p. Kalinowskiego.

Sądzimy, że wyższa instancja wyrok ten złagodzić musi. Biedna zrozpaczona kobieta, potępiona nawet przez prawo, ona i jej dziecko, jako nieślubne jest godna kary, ale nie kary śmierci!

* * *

Nos dla tabakiery, czy odwrotnie? O tem powinien szczególnie pamiętać technik dentystyczny (z Dworcowej), do którego Kasa Chorych odsyła swych pacjentów, ale poto jedynie, aby członków swych narazić na przykrości różnego rodzaju i lichwę za wykonane prace. Czy Kasa Chorych nic nie wie o żalach swych członków i czy skłonna jest położyć kres takiemu postępowaniu swego nadwornego technika w myśl powyższego przysłowia?

Rys.

Z sali sądowej.

80-letni starzec oskarżony o czyny nierządne.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł wczoraj 80-letni starzec Franciszek Dymowski, oskarżony przez Prokuratora o czyny nierządne, dokonane we wrześniu 1925 roku w Żninie na osobie nieletniej dziewczynki.

Rozprawa ze względu na swój charakter była prowadzona przy drzwiach zamkniętych. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy ogłosił wyrok uwalniający Franciszka Dybowskiego od winy i kary.

Za niedozwolone operacje kara ciężkiego więzienia.

W maju 1924 roku Katarzyna Sosnowska w Kcyni, nie mając dyplomu akuszerki, przepisała Józefie Jędrzejczak pigułki i inne lekarstwa do spędzenia płodu. Sprawa ta wkrótce wyszła na światło dzienne a Prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności karnej Katarzynę Sosnowską i Józefę Jędrzejczak.

Sąd po przeprowadzeniu sprawy powyższej przy drzwiach zamkniętych, wyniósł z sali obrad wyrok skazujący Józefę Jędrzejczak na karę więzienia przez 6 miesięcy a Katarzynę Sosnowską na 1 rok ciężkiego więzienia.

Katastrofy kolejowe w Polsce na porządku dziennym.

Warszawa, 10. 8. (PAT) Dnia 9 b. m. o godz. 8 min. 30 rano na szlaku Kielce—Częstochowa nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego robotniczego. Wskutek katastrofy uszkodzony został parowóz, a dwa wagony towarowe z ludźmi rozbite. Dwóch robotników jest ciężko rannych.

Znów podwyżka taryf kolejowych.

Warszawa, 10. 8. (AW) Ministerstwo kolei żelaznych rozpatruje zamiar podwyższenia taryfy osobowej i bagażowej w wysokości około 5%. Wpływy z podwyżki przeznaczone być mają na niezbędne inwestycje, jak powiększenie taboru węglarek, rozbudowę węzłów kolejowych, powiększenie ilości pociągów i t. p.

Zgromadzenie Narodowe we Francji dokona zmiany konstytucji.

Wersal, 10. 8. PAT. O godz. 9,30 zostało tu otwarte posiedzenie zgromadzenia narodowego.

Strajkujący głodują, ale nie ustępują.

Warszawa, 11. 8. AW. Stosunki papierni Jeziorna w związku z trwającym już dwanaście tygodni strajkiem, stają się coraz cięższe. Wśród robotników panuje głód. Z drugiej strony nieustępliwość stanowiska obu stron nie daje nadzieji na szybkie załatwienie sporu. Wśród robotników ujawnia się pewne wrzenie.

Nasz węgiel idzie do Rosji.

Warszawa, 10. 8. (PAT) W związku z zawartą przez koncern węglowy umową podjęte zostały pod koniec lipca pierwsze transporty węgla dla Rosji. Umowa przewidywała wysyłkę po 50 000 tonn miesięcznie przez Gdańsk i Gdynię.

Warszawa, 10. 8. (PAT) Stosownie do zapowiedzi ministra przemysłu i handlu w sprawie eksportu węglowego usprawniono przeładunek węgla w Gdańsku, przez co przeładunek ten zwiększył się z 8000 na 10 000 do 12 000 tonn.

Głosy czytelników.

Czy w ten sposób postępować powinien policjant? Obrażający uczucie każdego katolika obrazek, podziwiali przechodnie w środę, 11 bm. około godziny 8-mej z rana przy ul. Poznańskiej narożnik św. Trójcy. Od kościoła św. Trójcy w kierunku ulicy Poznańskiej dążył pieszo wezwany do ciężko chorego kapłan z Najświętszym Sakramentem. Właśnie u zbiegu tych ulic stał pełniący służbę posterunkowy który zamiast ustąpić z drogi, stanął na środku trotuaru i ani się nie ruszył. Nie dość, ze jego zachowanie się wobec kapłana było obrażające uczucia przechodniów, albowiem nie stanął na baczność, ani nie zasalutował, jak zdaje się, nakazuje mu regulamin służbowy, to jeszcze zatarasował drogę swoją osobą. Przechodnie wyrażali słowa pełne pogardy, pod adresem tego policjanta, który jako urzędnik państwowy nie umie uszanować uczuć katolickiej ludności.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Warszawa M. 1. 480.

Czwartek, 12. 8.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.
17.00—17.25. Odczyt „O możności rozwoju mleczarń w Polsce".
17.30—18.30. Jazz-band.
18.30—18.55. Pogawędka z działu „Wśród książek". (Przegląd najnowszych wydawnictw).
19.00—19.25. II-gi odczyt z cyklu „Z zagadnień literatury ojczystej" p. t. „Medjalne właściwości naszych wieszczów", wygł. p. Dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska.
19.25—19.35. „Rozmaitości".
20.00—20.15. Komunikąt rolniczy.
20.30—22.00. Koncert wieczorny.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stow. Młodz. Polskiej „Brzask". Lekcja kółka mandolinistów dziś w środę, o godz. 6.45 w salce parafjalnej.

Stow. Kobiet „Jutrzenka" urządza w niedzielę, dnia 15. bm., w miejsce zebrania małą wycieczkę do śluzy kwiatowej. Zbiórka o godz. 2.30 przy kościele św. Trójcy. Liczny udział członków i gości pożądany.

Podoficerowie rezerwy! Ćwiczenia przygotowawcze odbywają się regularnie w czwartek dla piechoty, a w piątek dla artylerji. Punkt zborny przed Szkołą Oficerską o godz. 18. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sokół Bydgoszcz III. Celem założenia oddziału piłki nożnej odbędzie się dziś o 20-tej w lokalu p. Jarnatha (naprzeciw Sądu Powiatowego) zebranie gniazda, na które zapraszamy wszystkich sympatyków piłki nożnej.

Sokół Bydgoszcz I. Macierz. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 12 bm. (czwartek) u p. Bäckera o godz. 20-tej. Komplet konieczny.

Baczność Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice! W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się strzelanie na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godz. 7.30. Komplet członków pożądany.

Urzędowa cedula z dnia 10. 8. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

$3^1/_2$—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne). 32,00—33,00 (za 1000 mk. nom).

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow) 9,60—9,70 (za 1 ctr. mtr.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,50—5,60 (za 1 dolar)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Zw Spółek. Zar. I—XI em	5,60
Bank Kwileckii, Potocki i S-ka I—VIII em.	3,00
Bank Przemysłowców I—II em.	1,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych)	16—18
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	65—70
Dr. Roman May I—V em.	34,00
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	5,80
Arkona I—V em.	—1,70
Herzfeld-Viktorius I—III em.	17,50
Wagon, Ostrowo I—IV em.	1,00
Hurtownia Skór I—IV em.	1,00
Hartwig C. I em zł.	12,00
Browar Krotoszyński I em. zł.	13,00
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	5,30—5,40
Zjednoczone Browary Grodziskie I—IV em.	0,90

Tendencja mocna.

Bank Polski płacił dnia 10 b. m. za:

dolary amerykańskie	8,95
funty szterlingów	44,06
franki szwajcarskie	174,90
franki francuskie	26,20
marki niemieckię	215,40
guldeny gdańskie	174.84
korony czeskie	26,75

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 10. 8. 1926. Spędzono wołów 68, buhaji 205, krów 291, bydła 564, świń 1119, cieląt 92, owiec 223, kóz. —

Razem 2203 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne	156—160
c) średnio tuczone cielęta	—
i najprzedniejsze ssaki	146—150
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	136—140
e) liche ssaki	126—130

Owce:

Opasy chlewne:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	—126
c) miernie odżywione skopy i owce	—118

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	234—236
c) pełnomięsiste od 10 do 120 kg.	224—228
żywej wagi	—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	—216
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	204—2 8
f) maciory późne kastraty	190—220

Przebieg targu spokojny.

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 11 sierpnia 1926 roku na 6 złotych, 281 groszy.

rońca prywatny

atwia wszelkie, choć- najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. (27310

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (16926

St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Tanie suknie

szyje według najnowszego kroju, także przyjmuje się przeróbki. Pracownia sukien, Podwale 2. II. 17165

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921

Meble

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Kapelusze

słomkowe, posezonowa wyprzedaż 40% taniej. Kapelusze filcowe w wielkim wyborze na składzie, również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65. (13663

Wóziki dziecięce

w wielkim wyborze.
T. Bytomski, Dworcowa nr. 15. (16248

Polecamy

na sezon zimowy wielki wybór futer męskich, damskich oraz dziecięcych Pierwszorzędne siły kuśnierskie na miejscu. — Na wszelką robotę do 1 września udzielamy 40% rabatu. Z poważaniem „Futeral" Bydgoszcz Dworcowa 4. (F-3554

Fotografja

do legitymacji 1 zł, 12 pocztówek 3 zł, portret 2 zł. „Wiol" Sienkiewicza 44. (F-3528

Rowery

maszyny do szycia i części poleca najtaniej, także ułatwione warunki nabycia. A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. 17062

Futra

wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuje, przerabiam, reperuję elegancko i tanio. „Regina" Pomorska 32a. 17512

Zbiorniki

blachy żelaznej ocynkowanej do oleju lub gotowania smoły poleca po cenie bardzo przystępnej. Biuro Handlowe Ig. Radoszewski, ul. Jagiellońska 35 e, naprzeciw Rzeźni Miejskiej Telef. 13-19, 15 18. (F-3622

Książki szkolne!

Zamiana, kupno i sprzedaż. „Książnica Samokształcenia", Kordeckiego 1 a, I, piętro, Dojazd tramwajem, Wyciąć! Schować! (17971

Rowery

wyścigowe, szosowe w solidnym wykonaniu pierwszorzędnych francusk i niem. fabrykatów w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach poleca — Skład rowerów J. Wylegała, Grunwaldzka nr. 107, Bydgoszcz-Okole. (17984

Z powodu

likwidacji materjałów budowlanych polecamy do natychmiastowej dostawy wapno gaszone po cenie bardzo przystępnej. Biuro Handlowe Ig. Radoszewski ul. Jagiellońska 35e, naprzeciw Rzeźni Miejskiej. Telefon nr. 13-19, 15-18. (F-3624

Szlifiernia

ostrzy wszelkie brzytwy nożyczki, maszynki do włosów, noże stołowe, noże maszynowe, do krajania papieru i tektury, noże stolarskich maszyn, noże rzeźnickich maszyn, noże blacharskich maszyn. Wykonanie szybkie przez siłę fachową. Zakład mechaniczny Józef Świtalski, ul. Poznańska 6. (17998

SPRZEDAŻE

Dom

trzypiętrowy, wolny skład oraz mieszkanie, w śródmieściu Torunia 14 000 złotych. Szarek, Dworcowa 90. (F-3618

Oberża

kolonjalka, przytem 28 mórg, duża wieś, 8500 Szarek, Dworcowa 90. (F-3619

Wielki wybór

majątków, gospodarstw. fabryk, młynów, domów, wil poleca na bardzo dogodnych warunkach „Polonia" Bydgoszcz, ul. Parkowa 3 telefon 698. (F-3640

Okazja!

Strzelnica w mieście powiatowym, bardzo ładnie położona, przy tem około 8 mórg ziemi, pewna egzystencja. Cena 27.000 zł. Hotel w mieście, 11 ubikacji, sala 18×18 m., ogród 3 morgowy, plac tenisowy połączony z placem sportowym. Cena 25 000 zł., wpłata 15—20 000 zł. Gospodarstwo 108 mórg, łąka, budynki masywne, wszelkie maszyny, żywy inwentarz, 19 000 zł. 80 mórg, w dużej wiosce, nad szosą, 23.000 zł 12 mórg w mieście, cena 9000 zł. nadaje się dla rencisty. 40 mórg 6000 zł, 35 mórg 5000 zł oraz gospodarstwa w każdej wielkości. Zgłoszenia przyjmuje Wł. Zaremba, Tuchola, Rynek nr. 8. (17949

Kto — chce?

nabyć gospodarstwo pszenno-buraczanej ziemi to proszę. 40 morg. w tem 6 mórg łąki z torfem, dom 4 pokoje, masywny pod dachówką, 2 mor. ogrodu owocowego, 3 konie, 4 krowy, 4 świnie, martwy z maszynami, kompletny majątek prywatny, Chełmińskie, cena 13.000 zł. Wpłaty od 8—10 000 zł. z powodu wyjazdu i wiele innych posiada biuro „Pogoń" ul. Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Dom

położony w Chojnicach, przy głównej ulicy, 10 pokojami, 3 kuchnie i ogrodem zaraz na sprzedaż lub zamienię się na dom z interesem albo na gospodarstwo. Dom wartości 16 000 zł, mogę dołaść 5000 zł gotówki. Zgł. przyjmuje Stanisław Jasnoch, Chojnice (Pomorze) ul. Strzelecka nr. 2. (17966

Gustaw Weese Toruń
CZEKOLADA
DESEROWA
NAJPRZEDNIEJSZEGO SMAKU 15561

Kto chce

kupić korzystnie i dobrze załatwić, czy to kamienice, wile, domy z interesami, mieszkania, składy, młyny różne majątki ziemskie od 10 do 500 mórg, to posiadamy w większem wyborze. Proszę o spieszne przybycie do biura Pogoń, Dworcowa 80, tel. nr. 18-15.

Składy

kolonjalne, towarów krótkich, hotel z restauracją i salą, ogród koncertowy, w mieście powiatowem, piekarnia skład kolonjalny w mniejszem mieście, kawiarnie, restauracje, składy w Bydgoszczy od 3 tys. zł. poleca i poszukuje. Biuro „Osada" ul Królowej Jadwigi nr. 13. F-3636

Dom

ze składem kolonjalnym i towarem, morgowym ogrodem owocowo-warzywnym na sprzedaż z powodu wyjazdu, całość do objecia. A. S. ulica Ks. Skorupki 99, Bydgoszcz. (17861

Dom

w Kcyni z składem i dom w Janówcu (2 morgi ogrodu) zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kcynia". (17968

Sprzedam

skład z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem przy ruchliwej ulicy. Adres wskaże Dz. Bydg. (17946

Piekarnia

z piecem patentowym tanio na sprzedaż, również wybór w nieruchomościach miejskich i wiejskich. Sokołowski, Bydgoszcz, Plac Wolności nr. 2. (F-3611

Sprzedam

dobrze prosperujący skład kolonjalny z towarem i 3-pokojow. mieszkaniem. Gdzie wskaże Dz. Bydg (17929

Pianino

używane sprzeda O. Majewski, ul. Pomorska 65. (17748

Narzędzia

kowalskie, komplet, używane sprzedam korzystnie Piotrowski, Kaszubska 13. (F-3598

Meble

Najtańsze źrodło. kompletne jadalki, sypialki kuchnie i wszelkie inne. Korzystny zakup, dogodne warunki. Nowodworska 7. (17912

Zbiór dzieł Goethego

w języku niemieckim, składające się z 12 tomów, w płóciennej oprawie, jak nowe, na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (17474

Sprzedajemy

półszorki robocze, para zł 160, uzdeczki osobne w parze 9—12 zł. Biuro Handlowe Ig. Radoszewski, ul. Jagiellońska 35 e, naprzeciw Rzeźni Miejskiej (F-3623

Okazja

Rower, wozek sportowy, łóżko z materacem, kanapa, obrazy tanio na sprzedaż Dom Komisowy Mazowiecka 6. (F-3620

Motocykl

„Alba", jak nowy, 1½ P. S. sprzedam. Cena 550 zł. Florjan Niedbalski, ulica Jagiellońska 56. (17964

Samochód

6 osobowy 10/30 K. M., w bardzo dobrym stanie, nadający się na taksówkę sprzedam za 3500 zł. — Wiadomość: Fl Niedbalski ul. Jagiellońska 56. (17963

Kuchenka westfalska

tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (18029

Autobus

11/30 P. S. (Chewrolet) na 15 osób, mało używany, korzystnie na sprzedaż. Ignacy Dąbrowski, Koronowo. Tel. 111. (17955

Rower

nowy, sprzedam za 195 zł. Gruwaldzka nr 109 (skład). (18024

Wilk

pies czujny na sprzedaż. Długa 52 (18009

Maszynę

Singera krawiecką sprzedam. Ochimowski, ulica Gamma 3. (F-3630

Futro

męskie, czarne, do wychodzenia, eleganckie na sprzedaż. Oferty pod „A. H. J." do Dzienika Bydgoskiego. (17641

Garderobę

używaną sprzedam. Nakielska 3, parter lewo. 17935

Sprzedam

tanio nowy wózek dziecięcy. Trzepacz, Okole, Śląska 8. (17991

Akcje

Banku Polskiego na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydgosk. pod „B. D." (18027

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi 6 Nowicki. (18023

Płaszcze gumowe

angielskie — po cenie reklamowej

zł. 25,—

poleca 17766

Lucjan Szulc
BYDGOSZCZ
Jana Kazimierza 2.

20 czarnych

długich strusich piór na sprzedaż. Oferty pod „N. N." do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2. (F-3621

Sprzedam

kocioł do grzania wody, stoły, kadzie, węże itp Zygmunta Augusta 19 I. F-3632

Meble

po znacznie zniżonych cenach na sprzedaż. Szubińska 19. (17958

Wyjeżdżając

za bezcen sprzedam komfortową sypialnię, serwis porcelanowy, portjery pluszowe Petersona 12 a. III ptr. pr (F-3626

Karawanowe

dwa okrycia na konie, nowe, na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (17951

Na sprzedaż

duże stoły, aparat gazowy do prasowania, ubranie granatowe nowe Jagiellońska 13 I. ptr. lewo. (18068

Sypialnia

i salonik dla jednego lub dwuch panów do wynajęcia i jeden mały pokoik. Jagiellońska 13, I. ptr. lewo. (16007

KUPNA

Kupujemy

10% Pożyczkę Kolejową, 8% Konwersyjną i 5% Konwersyjną. Wielkopolski Dom Zleceń, Gdańska nr. 31/32. (17553

Pianino

w dobrym stanie kupię zaraz za gotówkę. Of. pod „Pianino" do Dzien. Bydg. (17970

Tekę

używaną kupię. Of. z ceną do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „Teka"

Kupię

zaraz interes kolonjalny w większej wsi kościelnej lub mniejszem miasteczku z 1 do 2 pokojowem mieszkaniem i kuchnią. Oferty pod „H. L. 3000" do Dzien. Bydg. (17965

Kupuję

stale każdą ilość dobrego jęczmienia za natychmiastową gotówkę. Fabryka kawy słodowej SŁÓD, Bydgoszcz, Nad Portem 2, telefon 1172. 17854

LEKCJE

Egz. nauczycielka

przysposabia do szkół wyższych, udziela lekcyj Specj. francuski, niemiecki, angielski. Zgł. pod „Szkoła" do Dz. Bydg. (17596

Lekcyj

gry na fortepianie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgłosz. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19 II. (17476

Kaligrafji

wyuczamy listownie szybko, tanio Adresować: Kursy Wojnara, Warszawa Krucza 26. (17987

POSADY

Bezpłatnie

listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (13774

Podróżujący

mający rozległe znajomości wśród klienteli na Pomorzu z branży kolonjalnej od 15. 8. lub 1. 9. poszukiwany. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „H. S." (F-3627

Większe

przedsiębiorstwo urządzeń szkolnych i laboratoryjnych poszukuje przedstawiciela dla swych wyrobów na okręg pomorski z siedzibą w Bydgoszczy lub Toruniu Szczegółowe oferty Warszawa, Bielańska nr. 7, Edward Ferch. (17980

Stolarze!

Koronowska Fabryka Mebli i Urządzeń Biurowych w Koronowie poszukuje 3 dzielnych stolarzy. Zgł. przyjmuje Fabryka w Koronowie. (F-3625

Za 2 lub 3000 zł

pożyczki dam samotnej osobie posadę i pewien udział. Zgł. do Dz. Bydg pod „Zaraz". (17950

Duet

znakomity ewentualnie trio jazzband z wielkim repertuarem koncertowo-dancingowym i atrakcjami szuka engagement. Zgł.: Orkiestra Pensjonatu Szydarowskiej, Kuźnica na Helu Bałtyk. (17905

Ekspedjentka

z dłuższą praktyką, obeznana również z obsługą gości potrzebna Pismienne zgłoszenia Nasiadek, Jagiellońska nr. 14. (17977

Poszukuję

prasowaczkę do prasowania wierzchnich koszul zaraz. Zgłoszenie się Pomorska 67, suteryna. (18037

Dziewczyny

lub posługaczki na kilka godzin dziennie, która zna się także w interesie spożywczym poszukuję zaraz. Oferty pod „Uczciwa" do Dz. Bydg. (17953

Poszukuję

dzielnej modniarki z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia z podaniem wymagającej pensji wraz z świadectwami i fotografją nadesłać do Jadwigi Ziemkowskiej, skład kapeluszy damskich, Chełmno, Pom. (17967

Ucznia

z lepszem wykształceniem poszukuje się zaraz lub później do przedsiębiorstwa zbożowego. Oferty z odpisem świadectw uprasza się pod „Zbożowiec" do Dzien Bydg. (18025

Starsza

dziewczyna z dobremi świadectwami, dobrem gotowaniem i praniem, kochająca dzieci, potrzebna. Adres w Dz. Bydg. (18010

Uczennica

inteligenta, tylko z lepszej rodziny może się zgłosić z życiorysem. Skład cukierków i czekolady, Ksawery Borowski, Bydgoszcz, Gdańska 36, tel 1113. (F-3638

Służąca

do dwóch chłopców 4 i 6 lat, iak również do pomocy przy gospodarstwie potrzebna od 1. IX. Zgłaszać się tylko z pierwszorzędnemi świadectwami w godzinach od 4—5 po poł. ulica Gdańska nr. 35. Millner F-3616

Posługaczka

z praniem potrzebna. Adres w Dzien. Bydg. (17865

Służąca

która wyszła ze szkoły, do wszelkiej pracy domowej potrzebna (sierota). Zarazem poszukuję stare regały do akt. Wojciechowska, Dworcowa 33, II. (17946

Potrzebna

służąca z dobremi świadectwami do dziecka zaraz, pożądana starsza osoba, przy tem uczciwa i pracowita. Zgł. się ul. Dworcowa 18 c w interesie papierniczym B. Flegier od g. 9-tej do godz. 12-tej. (F-3615

Koszykarz

szuka posady, wyplata krzesełka (niewidomy). — Oferty do Dz. Bydg. pod „R. 4". (18002

Osoba

młoda poszukuje posady jako pokojowa u lepszego państwa albo w Hotelu. Of. pod „M. W." do Filji Dziennika Bydg. F 3591

Kucharka

ze znajomością dobrej kuchni i prasowania bielizny może się zgłosić zaraz lub później Zakrzewska, ul Kujawska 107. (17915

Pomocnik

ogrodniczy przyjąłby posadę zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „240". (17948

Ochroniarka

poszukuje posady w ochronce lub domu prywatnym. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ochroniarka" (F-3629

Młynarz

żonaty obeznany z młynami parowemi i wodnemi, z dobremi świadectwami, szuka posady zaraz lub później. Of. proszę nadesłać do Fr. Pestki, Rytel, pow. Chojnice. (17877

Ogrodnik,

fachowość kwiaty, żonaty, lat 31, z dobremi świadectwami, długoletnią praktyką zagraniczna, znający także pszczelnictwo i rybactwo szuka posady 1 października. Zgłosz. pod adres: W Grzelak, Leszno, ul. Łaziebna nr. 9, 17976

Rutynowany

sekretarz adwokacki poszukuje posady zaraz. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Kierownik". (17969

Kołodziej

wolny od służby wojskowej, dzielny w swem zawodzie, poszukuje zaraz pracy. Antoni Furspaniak, Romanowo dolne, powiat Czarnków. (17947

Skrzypek

niewidomy, dobrze gra, chciałby się dołączyć do orkiestry (II. skrzypce) Skromne wymagania. Of. do Dz. Bydg pod „R. 4". (18001

500 złotych

kaucji złożę w celu otrzymania posady w biurze, przemyśle drzewnym lub zbożowym. Zgłosz. pod „Kaucja" do filji Dz. Byd. Dworcowa 2. (F-3631

Strojarka

młoda z dwuletnią praktyką szuka posady zaraz za małem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „W. S." do Dziennika Bydgoskiego. (F-3637

Zbożowiec

ze średniem wykształceniem poszukuje posady od 15. 8. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod. „Zbożowiec". (F-3617

Posady

biurowej, kasjera lub inkasenta poszukuje z kaucją 1000 zł. Of. do „Par" Dworcowa nr. 72 pod „Zaraz". (17993

Absolwentka

szkoły handlowej szuka posady jako początkująca od 15. 8. Łaskawe oferty pod „A. K." do Dzien. Bydg. (27947

DZIERŻAWY

Skład

kolonjalny z przyległym pomieszkaniem poszukuje zaraz Kto? wskaże Dziennik Bydg. (18020

Składu

z mieszkaniem lub samo mieszkanie poszukuję zaraz dla siebie wprost od gospodarza. Płacę dzierżawę za rok z góry. Janeczek, Grunwaldzka 110. (18006

MIESZKANIA

Mieszkania

3—4 pokojowego w centrum poszukuję od gospodarza. Czynsz roczny z góry i przeprowadzę remont. Łask. oferty pod „Poznanianka" do Dzien. Bydg. (F-3571

Mieszkania

3-pokojowego z wygodami poszukuję zaraz lub później, możliwie w śródmieściu. Płacę dzierżawę za 1—1½ roku z góry. Łask oferty do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Tadeusz". (F-3572

Mieszkania

poszukuje firma „Polonia" Bydgoszcz. Parkowa 3, tel. 698. (F-3639

3 pokojowe

duże mieszkanie zamienię na mniejsze również 3 lub 4 pokojowe. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego. (17962

Mieszkania

7—9 pokojowego na lokal szkolny od 1 września poszukuje Koło Tow, Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. Zgłoszenia do prof L. Kosińskiego, Zduny 21, II. 17960

POKOJE

Wilczak.

Duży pokój frontowy dla 2 osób, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Nakielska 19 II lewo. (17475

Na biuro

2 pokoje do wynajęcia. ul. Zduny 5, J. Marciniak od 1—2 i od 6—8. (17956

Pokój

dobrze umeblowany od 15. 8. do wynajęcia, ul. Dworcowa 13. II. prawo. F-3635

Na dobrą

stancję przyjmę dwóch uczni gimnazjalnych. Rupniewska, Krakowska nr. 11. (F 3592

Stancja

dla 2—3 młodszych uczni bardzo polecana, opieka rodzicielska i dobre odżywienie. Cena przystępna. Gdańska 90 II p. l. front. (17954

Pokój

dla pani do wynajęcia. Pomorska 60. (17978

Pokój

na jedną lub dwie osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sniadeckich 55 II. ptr. lewo. 17957

Pokój

umeblow. do wynajęcia. Ossolińskich 8, I. p. lewo. (17982

ROZMAITOŚCI

Z gotówką

około 20 000 złotych poszukuję kupca mleczarni, z dzienną dostawą około 2000 ltr mleka, lub też gospodarstwa około 200 mórg dobrej ziemi. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Mleczarnia" 17961

Która

z pań pragnie dyskretnego przyjaciela w celu towarzyskim. Łask. oferty pod „Młody" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, z fotografją, którą odwrotnie pod życzonym znakiem tamże zwrócę. (F-3613

Kto

pożyczy młodej inteligentnej przedsiębiorczej pani 1000 zł. na podjęcie składu. Oferty pod „Interes" do Dzien. Bydg. 17972

Chcesz

szybko i dobrze wyjść zamąż, lub się ożenić? Zwróć się do Międzynarodowego Biura Kojarzenia Małżeństw „Głos Serca" Warszawa, Marszałkowska 22. (17335

Unieważniam

książeczkę wojskową zgubioną z portfelem. Nunweiler Karol. (F-3587

Zostawioną

laskę na boisku sportowem Bielawki można odebrać Promenada 19. (F-3614

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Wiesner Teodor unieważniam. (17930

Zgubiłem

książeczkę wojskową na nazwisko Wiesner Teodor. Znalazcę proszę oddać w Dz. Bydg. (17930

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku jawnej spółki kandlowej **Gebr Draeger & Co.,** Holzhandel und Kommissionsgeschäft w Bydgoszczy, do majątku wspólników **Juljana Draegera, Kurta Draegera i Georga Sperlinga** w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem **20 lipca 1926 r.** o godzinie 12 w południe postępowanie upadłościowe,

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się kupca p. **Kazimierza Kaczmarka** w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 10.

Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej **do dnia 31. sierpnia 1926 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, atakże celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień **14 września 1926 r.** o godz 10 przed południem, zaścelem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **24 września 1926 r.** o godz. 10 przed południem pokoj nr. 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby **najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1926 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 20 lipca 1926 r. 18006

Sąd Powiatowy.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku **spółdzielni 62 p. p. Wlkp.** w Bydgoszczy z ograniczoną odpowiedzialnością wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem **2 sierpnia br.** o godz. 13,30 po poł. postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się pana emeryt. starszego sekretarza sądowego Józefa Skrzypczaka w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 15.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **15. 9. 1926 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **21 września 1926r. o godz. 11 przed poł.,** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **12 października 1926 r. o godz. 11 przed poł.** pokój 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, by najpóźniej do dnia **15 sierpnia 1926** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1926 r.

18614 **Sąd Powiatowy.**

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 16 sierpnia br. o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawał w **Browarze Myślęcinek** najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: (17959

1 kasę ogniotrwałą, 1 szafę do akt z lustrem, 1 biurko, 1 maszynę do pisania.

Malak, komornik Kom. Obw. II.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie:

1. **prac zduńskich** przy nowobudujących się domkach bliźniaczych na Ludwikowie i Biedaczkowie.
2. **prac szklarskich** przy I. Bloku budujących się domów małomieszkaniowych przy ul. Babia Wieś, oraz przy domkach bliźniaczych na Biedaczkowie i Ludwikowie.

Slepe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Naziemnego przy ul. Jana Kazimierza nr. 3, I. ptr. każdy za opłatą 2,— zł. w godzinach urzędowych od 8—3-ej.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem **do soboty, dnia 14 sierpnia br. godz. 10 przed poł.** w wyżej podanym Urzędzie. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 10 sierpnia 1926 r.

Magistrat 18803

Urząd Budownictwa Naziemnego

(—) Inż. arch. **Raczkowski,** Miejski radca budowl



Wózki dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze. 7160

F. Kreski, Gdańska 7.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres 13492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29

Korzenie

(pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca

J. Fagiewicz

Mazowiecka 29, tel. 92

(17717

KUPUJEMY

złoto, platynę i srebro w każdej ilości i szmelc danych metali.

Płacimy najwyższe ceny dzienne. (14098

Pierwsza Wielkp. Rafinerja Szlachetnych Metali. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 61. Telefon 103.

GDYNIA na sprzedaż **willa**

w Kamiennej Górze, 12 ubikacyj, ew. całkowite urządzenie, elektryka wodociągi, kanalizacja, 2400 mtr. uparkowane. Dogodne warunki. Of. do „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod „31,200“. (17871

Zamianowany zostałem

notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu,

z siedzibą w **Koronowie.**

Lucjan Stefan Kosidowski

adwokat i notarjusz

Koronowo, ul. Sienkiewicza 7. Telefon 38.

18038)



Pp. Szoferzy, Ślusarze, Maszyniści, Zecerzy

zwróćcie uwagę na 17570

„ZULIN“

do mycia rąk.

Odrobina **ZULINU** i zimna woda zmywa z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smołę i t. p.

Wytwórnia Chemiczna „STAMUN“

Warszawa, Graniczna nr. 6.

TAPETY

GUSTOWNE

i po najniższych cenach

poleca hurtownie i detalicznie



ZB. WALIGÓRSKI

Wielkopolska Centrala Tapet

Pocztowa 31 **POZNAŃ** **Telefon 12-20**

17968)

IWONICZ

Zakład Zdrojowo Kąpielowy i Klimatyczny (Podkarp.)

Zakład otwarty cały rok.

Poleca wolne pokoje od 20 sierpnia br.

Ceny od 1 września do 15 października:

Kąpiele mineralne	
salonki duże	zł. 2.50
salonki małe	zł. 1.50
I. kl. duże	zł. 2.—
I. kl. małe	zł. 1.50
II. kl. duże	zł. 1.75
II. kl. małe	zł. 1.30
III. kl. duże	zł. 1.50
III. kl. małe	zł. 1.—
Kąpiele kwasowęglowe	
salonki	zł. 3.50
II. kl.	zł. 2.75
Kąpiele hydropatyczne	zł. 1.50
Kąpiele borowinowe	
I. kl. duże	zł. 7.—
I. kl. małe	zł. 5.—
II. kl. duże	zł. 6.—
II. kl. małe	zł. 4.—

Taksa kuracyjna: Zł. 20 od pierwszej osoby, zł. 16 od następnych.

Mieszkania od **40** gr. do **7** zł. za dobę.

Pokój hotelowy o jednym łóżku z pościelą zł **3.30.**

Przypominamy początek sezonu zimowego - 15 listopada.

Uwaga: Rodziny WPP. lekarzy kąpiele bezpłatne.

Wszelkich informacji udziela

18028 **Dyrekcja Zakładu.**

Kupuję każdą ilość owocu

jabłka, gruszki i śliwki

w mniejszych i większych partjach, bieżąco

17724) **„Kama“**

Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 13.

Tel. 1410. **Fabryka marmolady.** Tel. 1410.

Konkurs.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu

ul. Szumana

rozpisuje konkurs na następujące sezonowe posady (w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, celem sporządzenia planów konstrukcyjnych budynków):

rutynowanych inżynierów

wzgl. **budowniczych,**

techników budowlanych,

kreślarzy obeznanych z budownictwem

wszystkich z płacą za godzinę (wypłata tygodniowa).

Powyższe Szefostwo reflektuje tylko na siły fachowe i wykwalifikowane.

Reflektanci na powyższe posady przedłożą podania o przyjęcie z następującymi załącznikami **najpóźniej do dnia 26 sierpnia 1926 r.:**

1. dowód obywatelstwa polskiego,
2. świadectwa stwierdzające fachowość,
3. życiorys,
4. zaświadczenie o spełnieniu obowiązku służby wojskowej,
5. świadectwo moralności,
6. żądane warunki pracy,

reflektanci zaś na kreślarzy jeszcze próbki własnoręcznych rysunków i próbki opisywania tychże.

Bliższych informacji udziela się w powyższem Szefostwie, pokój 12, w godzinach urzędowych.

Szef Budownictwa O. K. VIII

(—) Hornowski, ppułk. inżynier. (17990

Ekspedjentkę

17945

dzielną, tylko z branży bławatów poszukuję zaraz lub później. Oferty z dołączeniem świadectw i podaniem pretensji uprasza

Franciszek Konkel

Tuchola, Rynek 5.

Gdańska 134 **„Elisium“** Gdańska 134

W środę, dnia 11. 8. 26

II. wielki

koncert symfoniczny

pełnej orkiestry 61 p. p.

Początek 5^{30} (17921) Wstęp 50 gr.

Główne ciągnienie

13-ej Loterji Państwowej

rozpoczyna się **11. 8. r. b. — 13. 9. rb.**

największa wygrana **400000** zł.

Losy są jeszcze do nabycia — $^1/_1$ zł. **200,** $^1/_4$ zł. **50,**

P. Kasch, kolektor

Gniezno, ul. Tumska 5. Telefon 200.

P. K. O. Poznań 207907. (16688

Państw. Nadleśnictwo Woziwoda, pow. Tuchola

sprzeda w drodze ustnego przetargu dnia 18 sierpnia 1926 r. o godz. 10-tej w Kiełpinie u p. Glazy

drewno użytkowe i opałowe

w miarę zapotrzebowania, oraz 80 m^3 kopalniaków z doposzczeniem handlarzy.

18013) **Nadleśniczy Państwowy.**

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje:	**kuchenki, piecyki, żelazka, piece kąpielowe, lampy gazowe i piekarniki**
wykonuje:	**instalacje gazowe na spłaty w miesięcznych ratach**
dostarcza:	**koks, smołę, amoniak, benzol po cenach przystępnych**
wysyła:	**instruktorkę bezpłatnie, celem pouczenia, jak oszczędnie gotować na gazie**
wypożycza:	**kuchenki, żelazka, piece do ogrzewania ubikacji**
urządza:	**prelekcje z pokazami praktycznego gotowania na gazie co czwartki.**

Prosimy żądać informacji: Jagiellońska 38 Tel. 630 i 631
Jagiellońska 14 Tel. 784.

Sklep Gazowni Miejskiej i sala pokazowa ul. Jagiellońska nr. 14.

„ROLNIK“

w Bydgoszczy

Spółdz. Roln.-Handlowa z odp. ogr.

Telefony: 336, 1336 i 1337.

Filje: Kotomierz, telefon 21
Pruszcz Świecki, telefon 10.

Adres telegraficzny: „Rolnik“

Biura główne: **ul. Gdańska 19 I.**

Śpichrz: ul. Hermanna Frankego 10

Telefon 336

kupuje każdą ilość

wszelkiego zboża

poleca

nawozy sztuczne

Małorolnym członkom na długoterminowy kredyt wekslowy.

Artykuły pastewne

Węgle

górnośląskie i dąbrowieckie

w ilościach wagonowych. (17740

Kino Nowości

Największy szlagier sezonu, miotający iskrami dowcipu, wybuchający rakietami śmiechu! (17992

p. t.: **„CZAR WALCA“ Oskara Straussa**

Do obrazu **śpiew** artystów warszawskich p. **Zofji Wojnowskiej** i p. **St. Szczuki.**

W roli głównej: **Mady Christians, Xenia Desni, Willi Fritsch.** — — Całość 11 aktów.